Głos Wielkopolski

Rok IV Nr 213 (1234) P Wydanie A B C — Poznań, czwartek 5 sierpnia 1948 r. — Cena 5 zł

Ograniczenie suwerenności państw zachodnich

Czteroletni plan marshallowski dla gospodarki zachodnio-europejskiej

Paryski korespondent „New York Times", Harold Callender, pisze, że podczas, gdy na zewnątrz ministrowie spraw zagranicznych Europy zachodniej i inni politycy zachodnio-europejscy chwalą „szczodrość" USA w zakresie pomocy Europie, prywatnie wyrażają oni niepokój i zakłopotanie z powodu kontroli, jaką przedstawiciele Stanów Zjednoczonych nakładają na każde posunięcie państw zachodniej Europy w dziedzinie realizacji planu Marshalla. Jak donosi Callender, na ostatnim posiedzeniu europejskiej rady dla planu Marshalla przedstawiciele poszczególnych rządów otwarcie wypowiadali obawę, że administrator planu Marshalla Hoffman zastosuje do państw europejskich kontrolę, która równoznaczna będzie z ingerencją USA w wewnętrzne sprawy finansowe poszczególnych krajów.

Podczas tych obrad Hoffman dał wyraźnie do zrozumienia, że **państwa marshallowskie muszą opracować wspólny plan 4-letni, że poszczególne plany narodowe muszą ulec ograniczeniu i dostosowaniu do planu ogólnego, który podlega aprobacie ze strony rządu USA.** Rządy państw marshallowskich nie tylko muszą zapomnieć o narodowych różnicach w planowaniu gospodarki zachodnio-europejskiej, ale muszą planować w taki sposób, by odpowiadało to koncepcjom Ameryki w sprawie tego co musi zrobić Europa zachodnia, ażeby zasłużyć na dolary amerykańskie. Jeden z przedstawicieli administracji planu Marshalla oświadczył również, że każda transakcja między krajami marshallowskimi musi być zatwierdzona przez urzędników amerykańskich. (PAP)

Samoloty RAF bombardują ludność cywilną na wyspach malajskich

Według doniesień Agencji Reutera z Singapoore do akcji przeciwko powstańcom malajskim wprowadzono samoloty RAF, które przeprowadziły pierwszą operację bombową. Jeden z samolotów RAF wystrzelił jakoby omyłkowo rakietę w pobliżu Kuala Lumpur, zabijając dziecko i poważnie raniąc 25 osób. (PAP)

Przedstawiciele państw zachodnich u generalissimusa Stalina

Agencja TASS donosi, że dnia 2 sierpnia generalissimus Stalin przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych — Smitha, ambasadora Francji — Chataigneau i specjalnego wysłannika brytyjskiego ministra spraw zagranicznych Bevina — Robertsa.

Podczas audiencji obecny był radziecki minister spraw zagranicznych — Mołotow.

Dzienniki londyńskie stwierdzają, że audiencja ta odbyła się na Kremlu od godz. 21 do 23 czasu moskiewskiego. Opuszczając Kreml, przedstawiciele 3 mocarstw zachodnich oświadczyli, że wysyłają niezwłocznie raporty do swych rządów. Przed audiencją i po audiencji u generalissimusa Stalina przedstawiciele 3 mocarstw zachodnich konferowali w ambasadzie amerykańskiej. (PAP)

Charakterystyczna zmiana w dowództwie wojsk ateńskich

Z Aten donoszą, że premier Sofulis zakomunikował w poniedziałek wieczorem, iż dowództwo operacyj przeciwko powstańcom w górach Grammos obejmuje zastępca szefa sztabu generalnego, gen. Stelion Kitrilakis. Dotychczasowy dowódca, gen. Panos Kalogeropoulos otrzymał „miesięczny urlop". Amerykanie doradzali ostatnio zastąpienie gen. Kalogeropoulosa innym dowódcą. (PAP)

Rozwój szkolnictwa polskiego w Czechosłowacji

W powiecie frysztackim i cieszyńskim wpisy do polskich szkół powszechnych i wydziałowych wykazują znaczny przyrost. W szkołach powszechnych powiatu frysztackiego przybyło 224, czesko-cieszyńskiego 61 dzieci, razem 285 dzieci. W szkołach średnich w obu powiatach ilość uczni podniosła się o 276. Przyrost wynosi więc ogółem 561 dzieci. (ZAP)

Zakłady w Ludwigshafen będą odbudowane

Według komunikatu władz francuskich zniszczone zakłady I. G. Farben w Ludwigshafen będą odbudowane, przy czym odbudowa powierzona zostanie władzom niemieckim.

Liczba ofiar śmiertelnych wybuchu w Ludwigshafen zwiększyła się do 180 osób. Międzynarodowy Czerwony Krzyż oraz podobne organizacje z Francji i Szwajcarii przesłały ofiarom katastrofy znaczne ilości żywności, medykamentów i odzieży. (ZAP)

Ludność włoska manifestuje przeciwko zwyżce cen

W wielu miastach odbywają się manifestacje przeciwko wzrostowi cen chleba, makaronu i innych artykułów pierwszej potrzeby. W Sassari, na Sardynii odbyła się manifestacja ludności pracującej. Policja rozproszyła manifestantów przy pomocy bomb łzawiących. Wielka manifestacja odbyła się również w Ankonie. (PAP)

60 milionów zł poszło z dymem

We wsi Brzydowo, pow ostródzkiego, woj. olsztyńskiego, z nieustalonych przyczyn wybuchł olbrzymi pożar, który na skutek suszy i upałów szybko rozsprzestrzenił się na obszarze całej gromady. Dzięki energicznej akcji ratunkowej ośmiu okolicznych straży pożar zatamowano. Pastwą płomieni padło 5 budynków mieszkalnych i 16 obiektów gospodarczych, w których częściowo zmagazynowane były tegoroczne zbiory.

Szkody oblicza się na sumę około 60 milionów złotych (PAP)

Manifestacje antybrytyjskie na Cyprze

Na całym Cyprze odbyły się wczoraj wielkie manifestacje antybrytyjskie na znak solidarności ze strajkiem górników w Mandos. Strajkujący górnicy zajęli brytyjskie i amerykańskie kopalnie Abbestos, co wywołało interwencję policji uzbrojonej w gumowe pałki. Policja aresztowała 44 osoby, między innymi sekretarza związku górników. Gdy wieść o zajściach w Amandios rozeszła się w Nicossi zebrał się tłum 2 000 manifestantów, którzy przemaszerowali przez ulice miasta wśród okrzyków antybrytyjskich. Manifestanci udali się do konsulatu brytyjskiego, żądając ustanowienia rządu autonomicznego. Podobne manifestacje odbyły się we wszystkich większych miastach na Cyprze.

Górnicy w Mandios oświadczyli, że nie opuszczą kopalń Abestos dopóki nie będą spełnione ich żądania dotyczące podwyżki płac. (API)

Przywódca socjalistów włoskich w Polsce

W sobotę dnia 31 lipca przybył do Polski, na zaproszenie sekretarza generalnego PPS — J. Cyrankiewicza wybitny przywódca socjalistów włoskich — Pietr Nenni.

W Kudowie Zdroju nastąpiło tegoż dnia spotkanie między p. Cyrankiewiczem a p. Nennim. W konferencji brali udział ponadto z ramienia PPS sekretarz CKS PPS i naczelny redaktor „Robotnika" p. Stefan Arski oraz poseł Julian Hochfeld.

W czasie kilkugodzinnej konferencji omówiono w sposób wyczerpujący sytuację polityczną i zadania ruchu robotniczego na najbliższy okres. W rozmowach stwierdzono całkowitą zgodność poglądów.

Nazajutrz, dnia 1 sierpnia p. Nenni w towarzystwie pp. Cyrankiewicza, Arskiego i Hochfelda przybył do Wrocławia.

W dniu 2 sierpnia p. Nenni, oprowadzany przez wojewodę dolnośląskiego Piaskowskiego i pp. Arskiego i Hochfelda, zwiedzili szczegółowo Wystawę Ziem Odzyskanych. Tegoż dnia po południu p. Nenni odprowadzany przez wojewódę Piaskowskiego wyruszył ku granicy Czechosłowacji pod Kudową, skąd udał się do Pragi. (PAP)

Wielki sukces filmu polskiego „Ostatni etap" zdobył I nagrodę na międzynarodowym festiwalu filmowym

Na trzecim międzynarodowym festiwalu filmowym w Marianskich Laźniach (Czechosłowacja), spośród kilkudziesięciu reprezentacyjnych obrazów produkcji światowej, pierwszą międzynarodową nagrodę artystyczną otrzymał Film Polski pt. „Ostatni Etap". Nagrodę w postaci symbolicznej kryształowej kuli przyjął z rąk jury festiwalowego dyrektor naczelny Filmu Polskiego inż. Stanisław Albrecht.

Nagroda pokoju przyznana została za film radziecki „Zagadnienie Rosyjskie" nagroda pracy — za film tej samej produkcji pt. „Pieśn Tajgi". (PAP)

Obrońca Kruppa chce apelować

Dr Kranzbühler, obrońca Alfreda Kruppa v. Bohlen u. Halbach, zapowiedział apelację od wyroku amerykańskiego trybunału wojskowego skazującego Kruppa na 12 lat więzienia i konfiskatę majątku, a 10 dyrektorów jego koncernu na kary więzienia od 2—12 lat. Obrońca określił wyrok jako wykorzystanie przewagi militarnej i szczególnie ostro zaprotestował przeciw konfiskacie majątku. Dr Kranzbühler powołał się przy tym na orzeczenie trybunału francuskiego, który w procesie Roechlinga odrzucił wniosek prokuratora o konfiskatę majątku. Obrońcy oskarżonych w procesie Kruppa na konferencji prasowej w Norymberdze wyrazili przekonanie, że gen. Clay cofnie postanowienie sądu o konfiskacie majątku Kruppa. (ZAP)

Żegluga na Dunaju jest sprawą państw bałkańskich

Oświadczenie wiceministra Wyszyńskiego

WICEMINISTER WYSZYŃSKI, POLEMIZUJĄC Z WNIOSKAMI PRZEDSTAWICIELI FRANCJI, WIELKIEJ BRYTANII I STANÓW ZJEDNOCZONYCH, PRZEPROWADZIŁ POLITYCZNĄ I PRAWNĄ ANALIZĘ PROBLEMÓW, ZNAJDUJĄCYCH SIĘ NA PORZĄDKU DZIENNYM KONFERENCJI DUNAJSKIEJ. PRZEDSTAWICIEL FRANCJI — POWIEDZIAŁ WYSZYŃSKI — POWOŁUJE SIĘ NA TZW. NABYTE PRAWA. RZECZ JASNA, ŻE NIE O NABYTYCH PRAWACH NALEŻY MÓWIĆ, LECZ RACZEJ O RESTYTUCJI PRAW KRAJÓW NADDUNAJSKICH, POGWAŁCONYCH W PRZESZŁOŚCI.

Wiceminister Wyszyński przypomniał, że konwencja w sprawie żeglugi na Dunaju zawarta przed 27 laty straciła swą moc. Gdyby konwencja ta obowiązywała — to nie byłoby potrzeby umieszczenia w traktatach pokojowych z r. 1947, zawartych z Węgrami, Rumunią i Bułgarią klauzul dotyczących Dunaju. W traktacie pokojowym z Węgrami artykuł 38 zajmuje się sprawą Dunaju, w traktacie z Rumunią artykuł 34, a w traktacie pokojowym z Bułgarią również powzięto postanowienie, dotyczące żeglugi na Dunaju.

Konwencja z 1921 roku, na którą powołują się delegaci Francji, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych w istocie rzeczy straciła swą moc. Została ona anulowana polityką Francji i Wielkiej Brytanii. Rządy tych dwóch krajów w roku 1938 zawarły w Sinaja porozumienie, które odebrało moc prawną konwencji z 1921 roku. Następnie rządy tych krajów podpisały w Bukareszcie nowy układ dunajski, do którego później przystąpiły Włochy i Niemcy.

Czy może obecnie delegat Francji powołać się na konwencję z 1921 roku?

Konwencja z 1921 roku stanowiła również pogwałcenie obowiązujących wówczas traktatów. Wiceminister Wyszyński wspomniał o konwencjach z roku 1856 i 1878 oraz traktat z 1883 roku. W konwencjach tych uczestniczyła również Rosja. Konwencja z 1921 roku stanowiła pogwałcenie międzynarodowego prawa, gdyż w chwili zawierania tej konwencji obowiązywały umowy z 1856 i 1878 r., w których Rosja otrzymała prawo udziału w kontroli nad żeglugą dunajską. Anglia, Francja i inne kraje usunęły Rosję z komisji dunajskiej w roku 1921, ponieważ Rosja przestała być krajem carskim i stała się państwem robotniczo-chłopskim.

Ci, którzy naruszają umowy i prawa nabyte nie mogą powoływać się na żadne prawa nabyte.

Wiceminister Wyszyński stwierdził, że konwencja dunajska z 1921 r. już **nie istnieje. Przyznali to ministrowie spraw zagranicznych ZSRR, USA, Wielkiej Brytanii i Francji.** Przyznali to również przedstawiciele 21 krajów na konferencji paryskiej w roku 1946.

Wiceminister Wyszyński zaznaczył, że kraje naddunajskie powinny być zwolnione od ciążących na nich serwitutów na rzecz mocarstw, które nie są położone nad Dunajem. W tym duchu należy przygotować projekt nowej konwencji. Konwencja musi odpowiadać interesom krajów naddunajskich i współpracy międzynarodowej, opartej na zasadach, odpowiadających tym krajom. Taka to konwencja zostanie przyjęta i będzie obowiązywała.

Poruszając z kolei sprawę udziału Austrii na konferencji dunajskiej wiceminister Wyszyński oświadczył, że Austrii przysługuje jedynie głos doradczy. Rządy czterech mocarstw wymieniły między sobą noty w sprawie udziału Austrii na konferencji dunajskiej. Uzgodniono, że Austria będzie miała głos doradczy ze względu na to, że nie zawarto jeszcze z nią traktatu pokojowego. Sytuacja nie zmieniła się i nie ma obecnie potrzeby przyznania Austrii głosu decydującego. Mówca przypomniał, że **Austria dostarczyła Hitlerowi miliony żołnierzy. Wiedeń padł w walce na kilka tygodni przed zdobyciem Berlina. Austria do końca wojny zachowała wierność swemu niemieckiemu sojusznikowi. Z tych względów Austria nie zasługuje na żadne specjalne przywileje. Otrzyma ona pełne prawo udziału w konferencjach międzynarodowych dopiero po zawarciu traktatu pokojowego.**

W końcu Wyszyński oświadczył, że mocarstwa zachodnie pragną zachować swe przywileje, godzące w interesy narodów naddunajskich. Wysiłki ich zmierzające do utrzymania niesprawiedliwego stanu rzeczy, wynikającego z konwencji 1921 r. — skazane są na niepowodzenie. (PAP)

Niemki rzucają jajami i pomidorami

W Monachium, Norymberdze, Erlangen i wielu pomniejszych miastach bawarskich doszło do zajść z powodu spekulacji handlarzy warzywem i owocem. Zbyt wygórowane ceny na te towary zmusiły gospodynie domów do bojkotu, przy czym w wielu miastach przewróciły one kupcom stragany, obrzuciły ich pomidorami, ogórkami i jajami. Reforma walutowa oraz zniesienie kontroli cen spowodowało podobne spekulacje również w innych miastach zachodnio-niemieckich, co najdotkliwiej odczuwają warstwy pracujące. (ZAP)

Komuniści amerykańscy głosować będą na Wallace'a

„Oddanie głosu na republikanów, na demokratów, na Deweya albo Trumana — oznacza zgodę na faszyzm i wojnę" — oświadczył przewodniczący partii komunistycznej Stanów Zjednoczonych Forster. Przemawiając do 15 000 osób zgromadzonych na wiecu w Madison Square Gerden z okazji otwarcia 14 kongresu partii.

Forster, który wraz z innymi przywódcami partii komunistycznej został w końcu czerwca aresztowany przez „demokratyczne" władze USA i do czasu procesu jest na wolności za wysoką kaucją, oświadczył między innymi, że odpowiedzialność za naprężoną sytuację między ZSRR i St. Zjedn ponoszą magnaci z Wall Street.

Forster stwierdził również, że komuniści amerykańscy głosować będą w wyborach listopadowych na Henrry Wallace'a, mimo, iż nie aprobuje wszystkich wytycznych programu partii postępowej. (API)

V. LEDUC
naczelny redaktor „Action"

Paul Reynaud, *sprawca klęski Francji* **wraca do władzy**

(Od specjalnego korespondenta „API")

Paul Reynaud w gabinecie Marie obok Bluma jest najwybitniejszą osobistością i kształtuje oblicze polityczne nowego rządu francuskiego. Dla nas Polaków jest to pozycja ujemna. Przed wybuchem drugiej wojny światowej należał on do tej grupy polityków francuskich, która przeciwna była udzieleniu pomocy efektywnej Polsce i dążyła do porozumienia z Hitlerem. Autor poniższego artykułu naświetla rolę Reynaud ze stanowiska wewnętrznej polityki francuskiej jako rzecznika kapitału międzynarodowego. (Red.)

Paryż, w sierpniu

Kryzys polityczny we Francji spowodowany upadkiem rządu Schumana, został zażegnany w ten sposób, że do władzy doszła grupa najbardziej reakcyjna, jakiej Francja nie posiadała od dawien dawna.

Faktem najbardziej znamiennym jest obecność w tym nowym rządzie pana Paul Reynaud na stanowisku ministra skarbu i gospodarki narodowej. Paul Reynaud symbolizuje dla wszystkich Francuzów politykę, która doprowadziła Francję do katastrofy. Był on premierem rządu w chwili inwazji niemieckiej w maju 1940 r. I on to wprowadził do rządu dwu wielkich sabotażystów obrony narodowej, którzy ponoszą główną odpowiedzialność za klęskę i zdradę Francji, mianowicie generała Weygand i marszałka Petain. Gdy sytuacja stała się bez wyjścia, tenże Paul Reynaud w sposób tchórzowski porzucił władzę, ustępując swe stanowisko Petain'owi, który był zdecydowany do natychmiastowego zawieszenia broni i do współpracy z Hitlerem. Tak wyglądają „zasługi" pana Paul Reynaud i jest rzeczą zrozumiałą, że powrót jego wywołał ogólne oburzenie.

Niezależnie od tego, nowy minister skarbu znany jest zbyt dobrze jako sługa wielkiego kapitału, faworyzujący interesy ciężkiego przemysłu i spekulacji międzynarodowej. Nie ukrywał zresztą wcale, że częścią składową jego programu będzie powiększenie godzin pracy bez dodatkowego wynagrodzenia, zaatakowanie ubezpieczeń społecznych i przedsiębiorstw upaństwowionych, masowe oszczędności na niekorzyść funkcjonariuszy i pracowników instytucji publicznych z jednej strony, a zmniejszenie podatków dla wszystkich kapitalistów i uzyskanie wszelkich udogodnień dla inwestycji kapitałów amerykańskich we Francji — z drugiej strony.

Celem zrealizowania swego programu Reynaud postanowił zażądać od Zgromadzenia Narodowego zrzeczenia się prawa kontroli i wprowadzenia w życie procedury antydemokratycznej w formie dekretów rządowych, które w tak smutny sposób ilustrują historię III Republiki w osobach Lavala i Daladiera. Wniosek o udzielenie pełnomocnictw finansowych będzie złożony w najbliższym czasie Zgromadzeniu Narodowemu i poddany do dyskusji w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Należy zaznaczyć, że najbardziej żarliwym twórcą obecnego rządu, w którym, jak to wykazaliśmy, najważniejszą rolę odgrywać będzie reakcjonista, Paul Reynaud, był prawicowy socjalista, Leon Blum. Stwierdziwszy kompletne bankructwo „trzeciej siły", Blum od szeregu już miesięcy stał się zwolennikiem rozszerzenia rządu na prawo, co dziś stało się faktem dokonanym. Ten cyniczny udział francuskiej partii socjalistycznej w rządzie uprawiającym politykę interesów bogatej burżuazji, spotkał się z pewnym oporem w łonie socjalistów. Opór ten stał się powodem opóźnienia o parę dni rozwiązania kryzysu. Ostatecznie Leon Blum przełamał opór, który zresztą był podyktowany nie tyle zasadami od dawna już zapomnianymi, ile raczej względami osobistymi i wyborczymi.

Niemniej jednak mała grupa członków głównego zarządu partii socjalistycznej wyraziła swoją dezaprobatę wobec udziału ministrów socjalistycznych w obecnym rządzie, w chwili, gdy to stało się faktem dokonanym. Powodem tego była niewątpliwie okoliczność, że nie można nie uwzględniać reakcji szerokich mas ludowych, których protesty mnożą się w całej Francji. Już w chwili przedstawienia Zgromadzeniu Narodowemu listy rządu przez premiera André Marie, pewna liczba posłów socjalistycznych, a nawet posłów katolickich (MRP) nie udzieliła premierowi swych głosów.

Jaki będzie wzajemny stosunek ekipy obecnego rządu do ruchu gaullistowskiego? (RPF). Jasną jest rzeczą, że rząd ten, który stoi na usługach wielkiego kapitału, nie będzie prowadził walki przeciw RPF, wręcz przeciwnie, skieruje on wszystkie swe ataki przeciwko klasie robotniczej i jej organizacjom. Przygotowany przez Mocha (który nadal pozostaje na stanowisku spraw wewnętrznych) antydemokratyczny projekt ordynacji wyborczej do zbliżających się wyborów do Rady Republiki, faworyzuje w szerokim stopniu dojście gaullistów do Pałacu Luksemburskiego (siedziba Rady Republiki). O ile chodzi o generała de Gaulle'a, będzie on niewątpliwie usiłował wykorzystać niepopularność obecnego rządu celem wzmożenia agitacji, co już potwierdza jego kampania za wprowadzeniem dyktatury.

Francuska klasa robotnicza, cały lud Francji stoi dziś przed zadaniem prowadzenia podwójnej walki, która w istocie rzeczy ma jeden cel — walki przeciwko rządowi Marie—Blum—Reynaud, uosabiających typ najgorszej reakcji kapitalistycznej oraz walki przeciw niebezpieczeństwu gaullistowskiego faszyzmu, które polityka obecnego rządu na skutek swego charakteru antydemokratycznego oraz na skutek swej uległości i współwiny wobec RPF czyni bardziej groźnym.

Wraz z francuską partią komunistyczną i innymi organizacjami demokratycznymi robotnicy francuscy i wszyscy republikanie zmobilizują swe siły, by uzyskać całkowite obalenie tej polityki i dojście do władzy rządu, który nie będzie rządem międzynarodowego kapitału, lecz rządem jedności demokratycznej, w którym klasa robotnicza i jej partia odgrywać będą w interesie ładu decydującą rolę.

Na rozkaz min. Mocha szykany policji francuskiej wobec obywateli rumuńskich

Na podstawie zarządzenia ministra Mocha, policja francuska dokonała rewizji w szkole rumuńskiej w Fontenay-Roses, stanowiącej własność państwa rumuńskiego. Dokonano licznych aresztowań. Zatrzymani obywatele rumuńscy zostali przewiezieni do komisariatu.

Jako oficjalny powód aresztowań podano „handel dewizami, mający rozgałęzienia o charakterze politycznym". Część zatrzymanych nieco później zwolniono.

Donosząc o tych represjach policyjnych, „Combat" stwierdza, że wielu spośród aresztowanych przebywa od długich lat we Francji i uważanych jest powszechnie za przyjaciół tego kraju. Dziennik zapytuje, jakie są istotne powody tych powtarzających się wciąż szykan policyjnych wobec cudzoziemców, które przynoszą niezmierną szkodę Francji. Należy się obawiać, że część zatrzymanych zostanie z Francji wysiedlona. (PAP)

Zwiedzamy Wystawę Ziem Odzyskanych we Wrocławiu z „Czytelnikiem"

Inspektorat Kulturalno - Oświatowy Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik" organizuje 3-dniową wycieczkę do Wrocławia — na Wystawę Ziem Odzyskanych.

Wyjazd 20 bm. w godzinach rannych. Powrót 22 bm. późnym wieczorem. Przejazd pociągiem pospiesznym. W programie: zwiedzanie wystawy, przejazd statkiem po Odrze oraz zwiedzanie miasta autokarami. Noclegi i wyżywienie zapewnione. Informacji udziela i przyjmuje zapisy Inspektorat Kulturalno-Oświatowy „Czytelnika", Poznań, ul. Marsz. Focha 14, tel. 62-31 do dnia 11 bm. w godzinach od 8—15. Ilość miejsc ograniczona.

Uroczystości na Harendzie ku czci JANA KASPROWICZA

W dniu 1 bm. jako w 22 rocznicę śmierci poety Jana Kasprowicza odbyła się na Harendzie w Poroninie uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod modrzewiowy kościółek, który w tym roku jeszcze ma zostać przeniesiony z Zakrzowa. Na wzniesionych już fundamentach ustawiono ładnie przybrany ołtarz, przy którym mszę św. odprawił ks. Jakubiec, a pieśni religijne podczas mszy św. wykonał chór harcerzy z Poznania.

W uroczystościach prócz najbliższej rodziny z p. Marią Kasprowiczową wzięli udział przedstawiciele władz oraz okoliczna ludność i młodzież przebywająca na koloniach. Wśród, niestety bardzo nielicznie przybyłych obywateli Zakopanego obecny był Kornel Makuszyński.

Daremne poszukiwania zaginionego wodnopłatowca

Samoloty i statki 4 narodów kontynuują poszukiwania olbrzymiego wodnopłatowca francuskiego, który od 2 dni zaginął nad Atlantykiem na zachód od Afryki z 52 osobami na pokładzie.

„Burza nad jeziorem"
65d
wzruszające opowiadanie o dzielnym chłopcu
w numerze 31 „PRZYJACIELA"
Tygodnik dla starszych dzieci i młodzieży
Cena 15 zł — Prenumerata miesięczna 40 zł — Konto P. K. O. I-4695

Z bliska i z daleka

ARMIA USA NADAL „BIAŁA I CZARNA"

Z ogłoszonego w dniu 28. 7. br. zarządzenia szefa sztabu ameryk. sił zbrojnych gen. Bratley'a wynika, że segregacja w armii amerykańskiej będzie w dalszym ciągu utrzymana i że nie będzie wspólnych oddziałów białych oraz Murzynów w armii amerykańskiej. W świetle tego zarządzenia i innych faktów dyskryminacji rasowej, apel prez. Trumana wzywający Kongres do uchwalenia praw obywatelskich dla Murzynów potwierdza opinię, że jest to jedynie gest polityczny i trick przedwyborczy pozbawiony większego znaczenia. (o)

MASZYNY ROLNICZE NA RATY

Centrala handlowa przemysłu metalowego przedłużyła do końca br. sprzedaż na raty wszystkich narzędzi i maszyn rolniczych jak: młockarń, sieczkarń, kieratów, wozów gospodarskich itp. Przy zakupie wpłacić należy ¼ sumy, reszta należności płatna w ciągu 9 miesięcy. (o)

118,7% PLANU

Przemysł mineralny obejmujący ok. 700 zakładów branży kamieniarskiej, cementowej, wapienników, ceramiki czerwonej i technicznej, szkła oraz papy izolocyjnej, wykonał plan produkcyjny za pierwsze półrocze w 118,7%. Wapna palonego wyprodukowano 285 tys. ton, cementu portlandzkiego 885 tys ton, klinkieru cementowego 840 tys. ton, cegły i dziurawki 77 miln. sztuk, dachówki 11,5 miln. sztuk. (o)

REKORDY RADZIECKIEGO PRZEMYSŁU

Przemysł radziecki w 106% wykonał plan drugiego kwartału br. M. in. w przemyśle hutniczym osiągnięta nadwyżka wynosi 11% planu, chemicznym 15%, energetycznym 14%, samochodowym 11%, spożywczym 11%. W porównaniu z drugim kwartałem roku ub. produkcja wzrosła o 24%. Wzrost ten jest szczególnie poważny na terenach zniszczonych przez okupanta hitlerowskiego, gdzie stanowi on 41%. (o)

NAJLEPSZE NAWIERZCHNIE W SZCZECINIE

Na terenie miasta Szczecina prowadzone są roboty konserwacyjne nawierzchni i chodników. Znaczna część ulic i placów została już doprowadzona do porządku. Szczecin to miasto szczycące się najlepszymi nawierzchniami w kraju. (o)

32 MILIONY CZŁONKÓW

Spółdzielczość w ZSRR liczy 32 miliony członków rozporządzając równocześnie olbrzymią siecią spółdzielni w mieście i na wsi. W ciągu ostatnich 2 lat w Związku Radzieckim otwarto 46 tys. spółdzielczych sklepów detalicznych.

p6215

GDY CI W ZIMIE WĘGLA BRAK GOSPODARKI ZŁEJ TO ZNAK
.... ZATEM WĘGIEL KUPUJ TYLKO LATEM
86-14

O zadaniach młodzieży pracującej mówi sekretarz generalny S. F. M. D. **Bert Williams**

W związku z mającą odbyć się w dniach 8—18 sierpnia br. w Warszawie międzynarodową konferencją młodzieży pracującej, organizowaną przez Światową Federację Młodzieży Demokratycznej, przedstawiciel PAP przeprowadził rozmowę z przebywającym w Warszawie p. Bertem Williamsem, sekretarzem generalnym SFMD, której treść podajemy poniżej.

— *Jaki jest cel międzynarodowej konferencji młodzieży pracującej?*

— Celem konferencji jest utrwalenie i wzmocnienie jedności młodzieży pracującej całego świata w walce o jej ekonomiczne i polityczne prawa, w walce o pokój, demokrację i niezależność narodową.

— *Jakimi środkami dążyć będzie konferencja do osiągnięcia tego celu?*

— Delegaci zebrani na konferencji uchwalą kartę praw młodzieży, która zostanie przedłożona radzie ekonomiczno-społecznej Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz zrzeszeniom pracowniczym i związkom zawodowym całego świata.

Karta praw młodzieży stanie się bazą, na której młodzież pracująca całego świata prowadzić będzie dalszą walkę o swoje prawa w społeczeństwie.

— *Jak przedstawia się liczbowo udział delegatów młodzieży różnych państw w konferencji?*

— Chciałbym z naciskiem podkreślić zainteresowanie, jakie konferencja budzi wśród młodzieży całego świata. Dziś już wiemy na pewno, że weźmie w niej udział ponad 500 delegatów reprezentujących młodzież przeszło 50 krajów świata, a nie jest wykluczone, że liczby te jeszcze się powiększą.

Przyjazdu pierwszych delegatów na konferencję spodziewamy się już 5 bm.

— *Jak przebiegają przygotowania do konferencji?*

— Ukonstytuował się już w Warszawie międzynarodowy komitet przygotowawczy konferencji, w skład którego wchodzą przedstawiciele: STMD (Bert Williams), młodzieży polskiej (Mirosław Dyner i Bogdan Tomorowicz), młodzieży radzieckiej (Wiera Iwanowa i Mikołaj Szuzow), hiszpańskiej (Julio Aristizabal), angielskiej (Jack Bernstein), włoskiej (William Valsesia), bułgarskiej (Roza Divkowa i Iwan Baszew), węgierskiej (Mikołaj Popper i Karol Kesz), rumuńskiej (Petre Drocan) i jugosłowiańskiej (Budo Saszkic).

W najbliższych dniach spodziewamy się przyjazdu członków komitetu przygotowawczego z Czechosłowacji, Francji i Kanady. Przyjadą również przewodniczący STMD Guy de Boysson, skarbnik STMD Frances Damon i sekretarz STMD Kutty Hookham.

Wraz ze Związkiem Młodzieży Polskiej pracuje przy przygotowaniu konferencji 5 komisji komitetu przygotowawczego: organizacyjna, wystawowa, administracyjna, finansowa i propagandowa.

— *Jak się przedstawia organizacja międzynarodowej wystawy młodzieży pracującej?*

— Wystawa zorganizowana z okazji konferencji otwarta będzie w Muzeum Narodowym w Warszawie. Złożą się na nią eksponaty obrazujące działalność i cele światowej federacji młodzieży demokratycznej oraz eksponaty, które przedstawią życie młodzieży w państwach biorących udział w konferencji. Część eksponatów wystawowych, jak np. wystawy młodzieży austriackiej i rumuńskiej są już w Warszawie, wkrótce nadejdą wystawy młodzieży ZSRR, Czechosłowacji, Kanady i innych.

W Warszawie obradować będzie Rada Naczelna SFMD

Sekretariat Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej zwrócił się do Związku Młodzieży Polskiej z prośbą o wyrażenie zgody na odbycie rady naczelnej SFMD w Polsce. Rada naczelna odbyłaby się w Warszawie, bezpośrednio po zakończeniu międzynarodowej konferencji młodzieży pracującej.

Związek Młodzieży Polskiej wyraził zgodę na propozycję sekretariatu S. F. M. D. (PAP)

Skazanie terrorystów za dywersję, sabotaż i mord

Wojskowy Sąd Rejonowy w Łodzi na sesji wyjazdowej w Końskich rozpoznawał sprawę oskarżonych o przynależność do nielegalnej organizacji „WIN" oraz o dokonanie zabójstwa. Oskarżeni przyznali się do winy. Świadkowie, przesłuchani w toku przewodu sądowego, zeznali, że oskarżeni w sierpniu 1945 roku zorganizowali na terenie powiatu konieckiego grupę dywersyjną, jako bojówkę nielegalnej organizacji WIN. Grupa ta miała na celu przeprowadzenie morderstw, sabotażu, terroru w stosunku do funkcjonariuszy administracji państwowej, jak również w stosunku do członków partii demokratycznych.

W dniu 12 sierpnia 1945 roku część członków tej grupy, w osobach: Michała Okoniewskiego, Romualda Jedynaka i Tadeusza Błaszczyka, na polecenie przywódcy organizacji WIN pseudonim „Szary" dokonała zabójstwa na osobie majora Czerwińskiego. Oskarżeni nie skorzystali z dobrodziejstw amnestii i w dalszym ciągu do chwili aresztowania ich tj. do czerwca 1948 roku, należeli do nielegalnej organizacji, przechowując jednocześnie broń i amunicję.

Sąd, po zastosowaniu amnestii, skazał: Okoniewskiego i Jedynaka, jako najaktywniejszych członków organizacji na 15 lat więzienia oraz utratę praw publicznych, obywatelskich i honorowych na zawsze Błaszczyka i Henryka Sikorę na 8 lat więzienia oraz utratę praw publicznych, obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 5, a Ludomira Szwarca i Janusza Okoniewskiego na 6 lat więzienia. (PAP)

Wyniki konkursu na hejnał Jeleniej Góry

W konkursie na hejnał miasta Jelenia Góra, ogłoszonym w związku z jubileuszem 840-lecia miasta, wzięło udział kilku kompozytorów m. in. autor opery „Pan Twardowski" Ludomir Różycki.

Pierwsze miejsce w konkursie zdobył kompozytor Alojzy Lazarek, twórca opery „Chłopska Krew", wystawionej w Jeleniej Górze. (PAP)

Nowa placówka handlu państwowego w Wrocławiu

Nowa placówka handlu państwowego została otwarta we Wrocławiu. We Wrocławiu otwarta została hurtownia spożywczo-przemysłowa Państwowej Centrali Handlowej.

Nowootwarta hurtownia jest największą. Zaopatrzona ona została w najszerszy asortyment towarów z wszystkich tego rodzaju placówek we Wrocławiu. Na okres Wystawy Ziem Odzyskanych, hurtownia przejęła aprowizację punktów wyżywienia masowego większych zjazdów. (PAP)

O pożytecznych bakteriach i o wrogach kiszonek

Kwaśne mleko, barszcz burakowy, kiszona kapusta, żur itd. — są tradycyjnymi polskimi potrawami. Stanowiły one główne części składowe pożywienia naszych przodków — używane przez nich znacznie częściej, niż przez nas i dawały im zdrowie i dużą wytrzymałość organizmu.

Ostatnio, badając bliżej wartość odżywczą kiszonek, znaleziono związek pomiędzy dobrym stanem zdrowia i spożyciem produktów kiszonych, a dzisiejsze nasze wiadomości z tej dziedziny opieramy na teoriach sławnego uczonego Miecznikowa.

Proces kiśnienia powodują bakterie kwasu mlekowego, które dostają się do produktów z otoczenia i w odpowiednich dla siebie warunkach zamieniają w nich cukier na kwas mlekowy. Czy weźmiemy pod uwagę mleko, czy kapustę lub buraki, zawsze przy kiśnieniu znika słodki smak, właściwy tym pokarmom, a produkt nabiera smaku kwaśnego. Proces kiśnienia, wywołany przez bakterie kwasu mlekowego nazywa się fermentacją mlekową. Fermentacji tej trzeba stworzyć sprzyjające warunki. Przede wszystkim bakterie potrzebują pożywki. Stanowi ją cukier zawarty w naszych pokarmach, ciała białkowe i sole mineralne potrzebne do budowy komórek bakterii, a także pewna ilość wody.

W przyrodzie znajduje się niezliczona ilość odmian bakterii. Odmiany te do rozwoju swego potrzebują rożnych temperatur. Od tego więc, w jakiej temperaturze umieścimy naszą kiszonkę, będzie zależało, które bakterie w niej się rozmnożą: czy te, o które nam chodzi, czy też mniej pożądane. Najodpowiedniejszą temperaturę stanowi 8 do 12 stopni C. Jeśli temperatura jest wyższa, kiszonka źle się przechowuje, bo pojawiają się inne bakterie, które ją psują. Dlatego tylko na krótki okres zakiszenia stawiamy kiszonkę w cieplejszym miejscu.

Bakterie kwasu mlekowego dostają się do kiszonek z otoczenia, nie należy więc kiszonek podczas zakiszania nakrywac zbyt szczelnie.

W środowisku kwaśnym, wytworzonym przez bakterie kwasu mlekowego, nie rozwijają się bakterie gnilne. Dlatego produkty kiszonek można dłużej przechowywać niż produkty surowe. Od umiejętnego przechowywania kiszonek zależy ich trwałość i smak.

Wiemy wszyscy, że ogórek kiszony, wyciągnięty z kwasu, bardzo prędko pokrywa się białym nalotem i psuje się, tracąc kwaśny smak. Kwas mlekowy, który przez kiszenie wytworzyliśmy w kiszonce, aby produkt uchronić od zepsucia, ma także swoich niszczycieli. Wrogowie ci żyją również w powietrzu i zetknąwszy się z produktem zakiszonym, rozkładają kwas, skutkiem czego produkt zaczyna gnić. Jest to meszek mlekowy — drobny grzybek, który okrywa każdą wyciągniętą z kwasu kiszonkę białym aksamitnym kożuszkiem. Kożuszek ten — czego nasze babki nie przypuszczały — to kolonie żywych mikroskopijnych organizmów. Zmywając kożuch z kamienia, denka i płótna, przykrywających kapustę, usuwając nadpsuty kwas, którym kiszonka jest przykryta i zastępując go słoną wodą, niszczymy zarazem szkodliwy meszek mlekowy i przeszkadzamy jego rozwojowi. **Czysty kwas powinien stale przykrywać kiszonkę co najmniej 10-centymetrową warstwą,** aby izolować ją od grzybków-szkodników.

Przy zakiszeniu nie potrzebujemy bronić dostępu powietrza do kiszonki. Po ukiszeniu jednak, przeciwnie, odcinamy dostęp powietrza, aby kiszonkę lepiej przechować.

Produkt zakiszony zachowuje prawie wszystkie składniki, właściwe surowej kapuście czy ogórkom, a więc sole mineralne, witaminy i pożyteczne dla nas fermenty. Oprócz tego bakterie, które wywołały fermentację, wniosły również do kiszonki te witaminy i te fermenty, które same wytwarzały. Że zaś wszystkie kiszonki (oprócz żuru) można spożywać surowo bez gotowania, więc wszystkie te składniki bez żadnego uszczerbku dostają się do naszego ustroju.

Pożyteczny jest dla nas także kwas, wytworzony z cukrów podczas fermentacji. Pobudza on żywszy ruch przewodu pokarmowego i dlatego ułatwia wydalanie. Bakterie mlekowe mogą też, częściowo przeniknąć w głąb naszego przewodu pokarmowego aż do jelit i wpływają dodatnio na ich czynność. Wytwarzają w nich kwas, w którym nie rozwijają się bakterie gnilne. Hamują więc gnicie resztek pokarmowych w jelitach. Trzeba też wiedzieć o tym, że nadmiar bakterii gnilnych, które w jelitach znajdują sprzyjające dla siebie warunki, jest bardzo dla nas szkodliwy skutkiem wytwarzanych przez nie trujących jadów tzw. toksyn. Spożywanie produktów kiszonych chroni nas więc od ciągłego zatruwania i dlatego lekarze i bakteriolodzy przywiązują takie znaczenie do spożywania kiszonek. Niechże więc z domów naszych nie wypierają ich żadne inne sposoby zakwaszania produktów, być może wygodniejsze i prędsze, ale znacznie mniej pożyteczne. (dwb)

Zbiór oprzędów jedwabnych

W bieżącym sezonie (1948 roku) ilość hodowców jedwabników w porównaniu z ub. rokiem 1947 stanowi przyrost hodowców o 367% na terenie województwa poznańskiego. W wyniku przeprowadzonych inspekcyj w powiatach, ogólnie biorąc, poziom i jakość hodowli jedwabników, określić można jako dobry. Jest to zasługa samych hodowców, jak również instruktorów pszczelnictwa, prowadzących jedwabnictwo w powiatach, włącznie z inspektoratem jedwabnictwa przy Województwie Związku Samopomocy Chłopskiej w Poznaniu.

Biorąc od uwagę zainteresowanie jedwabnictwem w następnym roku przewidywać należy około 2000 hodowców na terenie województwa poznańskiego. Cyfra ta, pomnożona przez ilość wszystkich województw w Polsce będzie jeszcze daleka od nasilenia jedwabnictwem, jakie istnieje np. na Węgrzech, w Francji, a wiele jeszcze lat pracy potrzeba, aby osiągnęła ilość zbieranych oprzędów, jaką poszczycić się mogą Włochy, największy producent jedwabiu naturalnego w Europie.

Jak powstaje nić jedwabna

Niejednemu, bliżej nieobeznanemu z hodowlą jedwabników, zdawało by się, że zbiór oprzędów to kompletne zakończenie pracy. Otóż tak nie jest! Zbiór kokonów, zawiniętych przez gąsienice na oprzędnikach, jest początkiem końcowych prac w wychowalni. Gąsienica, po przejściu swego okresu rozwojowego, z chwilą wykształcenia się dwóch gruczołów, zawierających gęsto-płynną ciecz koloidalną, która po zetknięciu się z powietrzem, krzepnie, oraz po wyszukaniu odpowiedniego miejsca na oprzędniku, zawija kokon. Z nitki jedwabnej, początkowo tworzy luźno rozrzuconą siatkę, jakby osnowę oprzędu. — fundament, poczem przerywa pracę wydzielając resztki ekstrementów oraz jedną lub więcej kropel jasno-żółtej cieczy, przystępując do właściwego zawijania oprzędu. Normalnie, zawijanie oprzędu trwa 3 dni. Pierwszego dnia kokon jest przeźroczysty, w środku którego widać poruszającą się gąsienicę, a podczas dni następnych, oprzęd traci na przejrzystości, zyskując natomiast na twardości i barwie. Długość nitki w normalnym oprzędzie waha się w granicach 1000 metrów, którą to nitkę gąsienica układa od wewnątrz w formie drobnych ósemek jedna obok drugiej — stąd możliwość rozmotania oprzędu. Piątego dnia od momentu początkowego zawijania oprzędu, gąsienica przechodzi ostatnie linienie wewnętrzne (w oprzędzie), niewidoczne dla oka hodowcy. W następnych dniach po tym procesie gąsienica ulega przeistoczeniu w poczwarkę, pokrywając się twardą powłoka chitynowa.

Zamorzenie i suszenie kokonów

Kokony zdejmuje się z oprzędów od 9 do 14 dnia, licząc dni począwszy od daty pierwszego dnia zawijania oprzędów. (Jeżeli gąsienice zaczęły zawijać oprzędy 20 lipca, od tej daty dolicza się 9 do 14 dni, czyli zdejmujemy kokony w dniach od 28. 7. do 2. 8 br.) **Terminu tego nie wolno uprzedzać, a w żadnym wypadku opóźniać!** Przedwczesne zdejmowanie oprzędów powoduje zamieranie gąsienic w okresie przeistaczania w poczwarkę, a w następstwie trup ulega gniciu, plamiąc oprzędy, które tracą na wartości. Kokony, w których gąsienice zamarły, noszą nazwę oprzędów głuchych, ponieważ trup rozkładającej się gąsienicy przylega (przykleja się) do wewnętrznej ścianki oprzędu i przy potrząsaniu nie wydaje żadnego grzechotu w przeciwieństwo do kokonów żywych. Każdy oprzęd należy potrząsać nad uchem, głuche odkładając osobno, których nie poddajemy zamorzeniu nad parą (gąsienice nie żyją), natomiast żywe, grzechocące zamarza się. Celem zamorzenia oprzędów nad parą, układa się kokony najlepiej do przetaka (okrągłe sito z wysokimi brzegami), który wyłożyć należy cieńkiem materiałem (płótnem), aby oprzędy ochronić przed zabrudzeniem żywicą lub rdzą. Kokony w przetaku układa się trzema warstwami, rzucając na wierzch kilka podwójnych oprzędów, które po skończonym parowaniu przecina się, nakłuwając poczwarki szpilką. Jeżeli przy nakłuciu poczwarka drga, świadczy o niedostatecznym zamorzeniu. wówczas parowanie należy przedłużyć. Zamorzenie trwa ok. 20 minut, przy czym przetak wraz z oprzędami ustawia się na kotle wraz z gotującą wodą, nakrywając z wierzchu starym kocem. Po 20-minutowym parowaniu, przetak wraz z oprzędami zdejmuje się i pozostawia okryty, aby kokony powolnie wystygały, a następnie rozkłada się na półkach, pojedyńczą warstwą często przegarniając, aby uchronić przed zapleśnieniem kokonów. Wysuszenie odbywa się w zacienionym, suchym, przewiewnym miejscu. Normalnie wysuszanie oprzędów trwa około 5 miesięcy zależnie od warunków. Pamiętać należy o zabezpieczeniu oprzędów przed szczurami, myszami i żuczkiem skórojadem, dla których to szkodników przynętą są poczwarki w oprzędzie.

Wszyscy hodowcy jedwabników winni pamiętać, że przedwczesne spienężanie kokonów przed dobrym wysuszeniem, pociąga za sobą stratę, gdyż zbiór zostaje niżej sklasyfikowany z powodu zanieczyszczeń i plam, które z biegiem czasu przez dobre wysuszenie mogłyby zniknąć.

Czesław Maciejewski

Zaraza w pasiece

Człowiek, zwierzę, czy roślina zdolny jest do wydajnej pracy w swoim zakresie tylko wtedy, gdy oprócz odpowiednich dla niego warunków, posiada całkowite zdrowie. Każda choroba, nie tylko zakaźna, osłabia możliwości wysiłku danego organizmu i obniża sprawność tak jego strony fizycznej, jak i umysłowej. Rój pszczół, traktowany jako jeden zespołowy, złożony z kilkudziesięciu jednostek pszczelich organizm, podlega różnym schorzeniom zwyczajnym i wielu zakaźnym.

Do schorzeń zakaźnych, występujących często w postaci epizooti (epidemii owadziej) należą: zgnilec łagodny i złośliwy. Choroba ta ujawnia się wyraźnie z początkiem maja, tzn. w czasie, gdy w każdym roju znajduje się wiele „czerwiu". Czerwiem nazywa pszczelarz larwę wyszłą po 3 dniach z jajka złożonego przez matkę pszczelą. W okresie jajka, młode pokolenie pszczół nie jest przez bakterie atakowane, dopiero od pierwszego dnia życia aż do momentu zasklepienia larwy w komórce. Młoda larwa, a przyszła pszczoła, już w 1 dniu może uledz zarażeniu sporami czyli przetrwalnikami zgnilca przez podawany pokarm. Bakcyl wywołujący chorobę zgnilca łagodnego Bacillus alvei Chesir (laseczniK żołądkowy) wielkości 1,2/100 mm długości i 3,9/1000 mm grubości jest stosunkowo małoodporny na temperaturę. Rozmnaża się zastraszająco szybko już w temperaturze od 15° C, najlepiej w temperaturze od + 33° do + 39° C, a przy + 49° C rozrost jego ustaje. Ma więc wąskie ramy temperatur do rozwoju, ale za to ściśle dostosowane do ciepłoty ula, do ciepłoty jaką potrzebują pszczoły w roju. Stąd jego szerokie, epizodyczne występowanie i bardzo wielkie straty jakie wywołuje w pasiekach. Np. w roku bieżącym notuje się jego występowanie prawie w 7% pasiek naszego województwa. W niektórych powiatach występuje ta choroba szerzej, w innych słabiej, ale w całości robi straszne spustoszenia, powodując masowe gnicie czerwiu, przez co mało wygryza się młodych pszczół, roje stale słabną, nie mogą znieść miodu, odpowiednio zapylić w porę upraw roślinnych, ani wypocić wosku. Ze względu na masowe występowanie choroby straty są duże.

Jeszcze gorszą zarazą zgnilcową niż łagodny, jest zgnilec złośliwy, gdyż wywołujący tę chorobę Bacillus larvae (laseczniK larwy) jest b. odporny, ginie dopiero w temperaturze ponad + 120° C. W skutkach gospodarczych obie te choroby są równoznaczne.

Dawniej Woj. Związek Pszczelarzy obecnie Z. S. Cz. — Zrzeszenie Pszczelarzy sprawie zwalczania chorób, a przede wszystkim zgnilców, poświęca dużo uwagi, starań, pracy i pieniędzy. Obecnie rozciągnięta pszczelarska sieć służby sanitarnej pokrywa cały teren województwa, kontaktuje się z powiatowymi lekarzami weterynarii, wysyła próbki czerwiu i pszczół do Państw. Inst. Weter. Zakładu Chorób Pszczół w Gorzowie oraz czynnie służy pomocą pszczelarzom przy zwalczaniu ognisk zarazy zgnilcowej.

Perz skrzyżowany z roślinami zbożowymi
podnosi ich wydajność

Nauka o roślinach, botanika, dawno już dowiodła, że rośliny należące do tej samej rodziny można ze sobą krzyżować. Jeszcze przed wojną otrzymano ze skrzyżowania żyta z pszenicą nową roślinę pszen-żyt o ziarnie białym, mającym smak pszenicy.

Po wojnie uczeni przystąpili do dalszych badań. Jednak najlepszymi osiągnięciami swoich badań i doświadczeń poszczycić się może akademik radziecki Mikołaj Cycyn, pracujący w Instytucie Gospodarki Zbożowej pod Moskwą. Stwierdził on, że perz należący do roślinę pszen-żyt, o ziarnie białym, maża posiada niezwykłą żywotność, odporność na posuchę, mrozy i choroby.

Praca była ciężka. 30 tysięcy skrzyżowań, selekcja ich i wreszcie z nich otrzymano wieloletnią pszenicę. Po skoszeniu odrasta ona na nowo, by w roku następnym przynieść nowe plony. Zamiast więc 1 roku, pszenica wieloletnia może przynosić ziarno przez 2 — 3 lat.

Akademik Cycyn w dalszych swoich pracach otrzymał jeszcze lepszy gatunek tej pszenicy, który można uprawiać w zimniejszych stronach ZSRR.

Ostatnim osiągnięciem uczonego to krzyżówka żyta, pszenicy i perzu. Cycyn chciał tu wyprowadzić nową zbożową roślinę, która miałaby ziarno podobne do pszenicy, byłaby zarazem odporna jak żyto i wieloletnia jak perz. Poza tym wyhodował ze skrzyżowania perzu z pszenicą jednoletnią jarą i ozimą pszenicę, obie bardzo urodzajne. Mieszania te przynoszą przeciętnie 50 cetnarów ziarna z 1 ha.

Nauka postępuje naprzód. Osiągnięcia te są etapem eksperymentu uczonych. Spodziewać się należy dalszych wyników. Każdy rok ze sobą przyniesie coś nowego. Z Instytutów Naukowych nowe więcej wydajne rośliny powędrują na pola ośrodków kultury rolnej, a stamtąd na gospodarską rolę. Nie zabraknie więc chleba.

Ryż rośnie w Polsce

Zdjęcie autora

Mało kto wie, że w Polsce rośnie ryż. Chwilowo jednak uprawa jego w Polsce nie wychodzi poza ramy doświadczeń. Jedno z takich poletek doświadczalnych znajduje się w Dobieszowicach (powiat Koźle) na Dolnym Śląsku.

Dobieszowice to majątek Państwowych Zakładów Hodowli Roślin, które produkują zboża na siew i nasiona różnych roślin okopowych i rzepaku. P. inż. Jan Opalski, który kieruje pracą majątku, ma już poza sobą 30-letnią praktykę w rolnictwie, To też, aczkolwiek po raz pierwszy spotkał się z uprawą ryżu, jego właśnie poletko doświadczalne wraz z dwoma położonymi w innych majątkach zachowało się z ośmiu, jakie w tym roku założono w Państwowych Zakładach Hodowli Roślin.

Ryż jest podstawą pożywienia krajów wschodniej i południowej Azji. Wymaga on nie tylko dobrych warunków klimatycznych, lecz także dużej ilości wody. Okres jego wegetacji musi się odbywać na przemian: raz pod wodą, raz bez wody. Jest to oczywiście bardzo poważne utrudnienie uprawy. Chińczycy, Japończycy radzą sobie w ten sposób, że pola ryżowe leżą tarasowo, lub w dolinach rzek i połączone są skomplikowanym systemem pomp.

Jeśli chodzi o wodę, to w Dobieszowicach choć w części stworzono warunki podobne do takich, jakie ma ryż w Azji. Z tą jednak różnicą, że nie siano ziaren ryżu bezpośrednio do błotnistej, specjalniej przygotowanej ziemi, lecz wyhodowano sadzonki w inspektach, a potem wysadzono do ryżowiska, które ma stały dopływ wody.

Prace przy plantacji były wykonywane w Dobieszowicach gdyż 1800 m³ ryżu rośnie zupełnie ładnie, a we wrześniu spodziewa się p. inż. Opalski pierwszego plonu.

Trzeba jeszcze dodać, że ryż, którego hodowlę doświadcza się w Dobieszowicach ma różne pochodzenie. Część jego przywieziono z Rumunii, Włoch a nawet z platacji Związku Radzieckiego.

Poza ryżem w Dobieszowicach przeprowadza się doświadczenia z hodowlą perilli. Jest to roślina oleista, której olej ma zapach cytryny. Wymaga ona gleby lekkiej, a uprawia się podobnie do rzepaku. Olej ma duże zastosowanie w przemyśle perfumeryjnym. Perilla udaje się bardzo dobrze i prawdopodobnie już niedługo wyjdzie z okresu doświadczeń na pola uprawiane przez rolników.

Janusz Milcz-Likowski

Warzywnik w sierpniu

W warzywniku trwa zbiór ogórków. W pełni jest zbiór pomidorów. Obrywajmy najpierw te, które mają plamy od deszczu, aby dalej się nie psuły. W większym ogródku pamiętajmy o zbiorze nasion tak ogórków, jak i pomidorów.

Musimy już zainteresować się plantacją truskawek. Wysadki ich ocieniać i skrapiać, aby w drugiej połowie sierpnia były gotowe do zakładania plantacji na ziemi poprzednio starannie przygotowanej i odleżałej.

Powinniśmy starać się tak wykorzystać ziemię w ogródku, aby ani chwili nie próżnowała. Możemy więc obecnie wysiewać po raz drugi rzodkiewkę, szpinak, cebulę-siedmiolatkę, sałatę i szczaw.

Warzywa te przeważnie nie znoszą suszy i letnich upałów. Będziemy starali się im dogodzić obfitym podlewaniem i wybieraniem miejsc cokolwiek zacienionych, a także utrzymywaniem ziemi w stanie spulchnionym.

Najlepiej również obecnie zakładać na ziemi dobrze nawożonej nowe plantacje rabarbaru. Sierpniowe sadzenie jest o tyle polecenia godne, że wysadki przed zimą silnie się zakorzenią, podrosną jeszcze nieco, a na wiosnę wydadzą dobry sprzęt liści. Wszystko zależy od siły wysadki i pielęgnacji.

Miałkie spulchnienie powierzchni między jarzynami nie tylko powoduje dłuższe zatrzymanie wilgoci, ale niszczy również chwasty, które wyjaławiają ziemię. Zatrzymaniu wilgoci sprzyja również ocienienie powierzchni nawozem lub odpadkami papy, dachówek itp.

Jarmuż, sadzony w sierpniu, zwłaszcza niski, kędzierzawy, a nawet średnio wysoki, wyrośnie bardzo dobrze. Sadzić go należy jak najwięcej, bo zieleninę jarmużową jedzą chętnie króliki, świnie, a nawet krowy. (d)

Jak żywić króliki?

Hodowlą królików zajmują się przeważnie dzieci. Sprawia im to dużo radości, gdyż królik przy gospodarstwie domowym szybko się oswaja, szybko rośnie i jest miłym stworzeniem. Jednak bardzo często dzieci otaczają królika zbyt troskliwą opieką, przekarmiają go, albo karmią nieregularnie i nie zawsze dają mu to, co potrzebuje jego organizm.

Chów królików musi być przede wszystkim opłacalny. Żywić go należy odpadkami z kuchni, zieleniną i sianem. Nie zjedzony pokarm należy codziennie usuwać, gdyż spleśniały (a jesienią lub zimą przemarznięty) może być powodem poważnych chorób. Królik nie powinien zjadać więcej niż pół kg pokarmu dziennie i to w dwóch porcjach — jedna przed południem, większa zaś wieczorem, do której dodajemy około 50 gr siana. Zimą królik otrzymuje znacznie więcej siana.

Królik nie jest wybredny. Zjada łopuchy, podbiał, osty, mlecze, różne zielska, trawy, sałatki, pokrzywę, babki i inne. Nie wolno zapominać o wierzbowych gałązkach z liśćmi. Wielu hodowców obawia się dawać królikowi zieloną paszę wilgotną od rosy lub deszczu. Obawy te są zbyteczne. Wszelka zielona pasza wilgotna jest dla niego smaczniejsza i zdrowsza. Zioła nawet trujące królikowi nie szkodzą. Na zimę dobrze zachować dla niego wiązki suszonych wierzbowych gałązek z liśćmi. Jest to przysmak nie byle jaki i bardzo zdrowa przegryzka. Z pokarmów suchych można mu dać suszone zioła, siano, korę drzewną i suche gałęzie. Z odpadków kuchennych — resztki jedzenia (nie za rzadkie), głęby kapuściane, kartofle gotowane i inne. Potrawy solimy. Sól jest potrzebna królikowi do rozwoju organizmu. W razie niedyspozycji żołądka w pokarmie dajemy węgiel drzewny, kredę szlamową lub zioła lecznicze. Królik lubi czystość. Dbać należy, aby pożywienie było niezabrudzone i bez piasku.

Nie wolno zadawać królikowi zbóż zielonych, jak kłosów niedojrzałego żyta, pszenicy, owsa, jęczmienia, gdyż powodują wzdęcia.

Przegląd wydawnictw

Dom i kwiaty

Nakładem Instytutu Naukowo-Wydawniczego Ruchu Ludowego „Polska" w Poznaniu ukazała się książka inż. ogr. Stanisł. Przyrembel „Dom i kwiaty". Zawiera ona wiadomości ogólne o uprawie roślin, omawia znaczenie kwietników przy domu, kwiaty ogrodowe, balkonowe i doniczkowe. Jednym bodajże najpoważniejszym działem, mało omawianym do tego czasu, na łamach pism ogrodniczych, to „roślinność na cmentarzach". Tak prostota i jasność stylu jak: bogactwo ilustracyj sprawiają, że książka nie należy do ciężkiej lektury, ale miłej i łatwej. Będzie ona dobrym przyjacielem każdego miłośnika kwiatów. (jp)

Czterokilometrowe „ogonki" furmanek w Witaszycach

Dzień i noc trwa dostawa lnu do roszarni

Państwowa Roszarnia Lnu w Witaszycach, pow. Jarocin zakontraktowała w bieżącym roku 2500 ha lnu włóknistego. „2500 ha — to niewątpliwie szmat ziemi, a 9000 umów plantacyjnych, jakie zawarła roszarnia — to też liczba dość imponująca, zważywszy, że ze wszystkimi plantatorami trzeba było omówić warunki umowy, wytłumaczyć niejasności, rozwiać różne wątpliwości, wypełnić formularze, obliczyć i wydać nasienie oraz nawozy sztuczne, później skontrolować plantacje i wreszcie odebrać słomę lnianą, to jest zważyć ją, sklasyfikować, obliczyć należność w gotówce i tekstyliach, no i oczywiście odliczyć wiosenny kredyt w nasieniu i nawozach. Na tych czynnościach kończy się procedura z plantatorem.

Bywa, że pogoda w czasie żniw nie dopisuje. Wtedy wykorzystują rolnicy każdy moment pogody — ranek czy wieczór, nawet niedziele i święta — byleby tylko zwieźć pod dach, byleby nie dopuścić do zniszczenia całorocznej pracy.

Po krótkiej pogodzie deszczowej w pierwszej fazie żniw — słońce piecze dzień w dzień — niemiłosiernie. Żyta znikły już z pól. Pozostałe zboża znikną również za kilka dni. Równocześnie ze zbożami dojrzały i lny. Od dwóch tygodni trwa już ich zbiór. W myśl umowy, słoma lniana musi być odstawiona z ziarnem. Ziarno lnu jest szczególnie wrażliwe na deszcze. Toteż rolnicy wiozą czubate fury lnu wprost z pola do roszarni. Jadą wieczorem, nocą, rankiem. Byleby tylko dostarczyć, póki dopisuje pogoda.

Sznur wozów długości 3—4 km czeka cierpliwie na szosie przed roszarnią. Bywało w pierwszych dniach, że czekali niektórzy cały dzień i dłużej. Odbierano „na jedną rękę". Obecnie już na dwie, niezależnie od wyładunków z wagonów, których liczba wzrosła ostatnio do 40 i więcej dziennie. W promieniu 15 km od roszarni obowiązany jest plantator dostarczyć zbiór bezpłatnie, koszty transportu z dalszych okolic pokrywa roszarnia.

Te przedłużające się chwile wyczekiwania przed roszarnią, wywoływały niezadowolenie plantatorów. Przecież żniwa jeszcze nie skończone! Robota w polu czeka!

Dopiero interwencja miarodajnych czynników skróciła czas bezpłodnego czekania. Z tą chwilą odbiór jest znacznie sprawniejszy, a nawet, by umożliwić plantatorom powrót na niedzielę do swych domostw, zmobilizowano w ostatnią sobotę kadry robotników z pobliskiej cukrowni i zakładów ceramicznych. Również w międzyczasie z pomocą przybyły zastępy młodzieży ze „Służby Polsce".

Miejmy więc nadzieję, że od tej pory odbiór odbywać się będzie sprawnie ku obopólnemu zadowoleniu. (b. g.)

Władze powiatu leszczyńskiego

przystąpiły do walki z alkoholizmem

W czwartek dnia 29 lipca odbyło się zebranie Powiatowej Rady Narodowej w Lesznie.

Na wstępie p. przewodniczący Wojciechowski złożył sprawozdanie z działalności za I półrocze. W czasie tym odbyły się trzy zebrania Rady, na których powziętych zostało 98 uchwał. Prezydium odbyło cztery zebrania i załatwiło na nich 211 uchwał oraz przeprowadziło 12 inspekcyj w Gminnych Radach Narodowych. Przy Pow. Radzie Narodowej czynnych było 36 komisyj. Przez biuro prezydialne opracowanych zostało 596 spraw.

Następnie p. Kasprzak zdał sprawozdanie z akcji podatku gruntowego i Funduszu Oszcz. Rolnictwa. Jak ze sprawozdania wynikało, ogólny wymiar podatku gruntowego po zwolnieniu wyniósł 163 023 367 zł Do 20 lipca wpłacono na ten cel kwotę 69 586 661 zł 40 gr. Powiat leszczyński z akcji tej wywiązał się w 85 proc.

Najlepiej wywiązała się z tego najuboższa gmina jaką jest Brenno, osiągając 94,6 proc.

Przedstawiona została również sprawa FOR-u. Fundusz ten ma w powiecie leszczyńskim 3417 uczestników.

Na ten cel do dnia 20 lipca wpłynęła kwota 19 212 055 zł. Zaległości wynoszą jeszcze 36 239 239 zł. co przypada na pierwszą i drugą ratę. Do tego czasu powiat leszczyński wywiązał się w akcji tej w 36,2 proc. W tym wypadku najlepszymi osiągnięciami poszczycić się może gmina Rydzyna, która z obowiązku tego wywiązała się w 49 proc.

Nad tą sprawą potoczyła się obszerna dyskusja.

W celu upowszechnienia czytelnictwa postanowiono wzmóc działalność w punktach bibliotecznych w powiecie. Aktualną jest jeszcze w powiecie leszczyńskim walka ze stonką ziemniaczaną i w związku z tym postanowiono wystąpić o opodatkowanie napojów alkoholowych w wysokości 20 zł za 1 l, 10 zł za pół litra i 5 zł za ćwierć litra, zaś dochód z tego tytułu przeznaczyć na akcję walki ze stonką ziemniaczaną, na który to cel potrzebna jest kwota 2 milionów zł.

Figurującą w budżecie kwotę 40 tys. zł na pomoc odzieżową dla dzieci z powiatu leszczyńskiego **postanowiono jednogłośnie przeznaczyć na odzież dla 32 dzieci polskich z Westfalii znajdujących się na kolonii w Drzeczkowie.** Na wniosek komisji do walki z alkoholizmem zaakceptowano projekty tejże komisji przewidujące ogłaszanie w prasie osób ukaranych za nadmierne zużycie alkoholu oraz zabronić sprzedaży alkoholu dzieciom i młodzieży do lat 21.

(br)

Przedwojenne plany PZZ zrealizowane

Mochy budują nową szkołę

W okresie przedwojennym oświata w Mochach stała nisko. Obok szkół polskich istniały szkoły niemieckie. Nauka odbywała się tylko w zakresie programu naukowego szkoły 4-klasowej. Dopiero w latach 1937 i 1938 udało się zlikwidować wszystkie niemieckie szkoły i podnieść poziom organizacyjny szkół do stopnia szkoły 7-klasowej. Już wtenczas dał się odczuć brak odpowiedniego budynku szkolnego, gdyż szkoła była rozrzucona w kilku domach z gliny i krytych słomą. Wpływało to ujemnie na organizację życia szkolnego i poziom nauki. Ówczesny Związek Obrony Kresów Zachodnich doprowadził sprawę budowy gmachu szkolnego do stanu pełnych przygotowań. W realizacji przeszkodził wybuch wojny w 1939 roku.

Po oswobodzeniu Polski, ocalała reszta członków PZZ powzięła na nowo myśl zrealizowania przedwojennego planu. Już w roku 1945 rozpoczęto starania o opracowanie nowych planów, które zostały sporządzone w 1946 roku i stopniowo realizowane.

Niedawno w Mochach odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nowobudowaną szkołę przy udziale władz, organizacyj politycznych, społecznych oraz szerokich rzesz społeczeństwa. Głównym punktem było odczytanie aktu erekcyjnego, zawierającego historię budowy szkoły oraz nazwisk poległych i pomęczonych mieszkańców wioski.

Szkoła jest budowana wspólnym wysiłkiem rządu, samorządu oraz całego tutejszego społeczeństwa. (trz)

Szkoła Pracy Społecznej

w Ostrowie

Z nowym rokiem szkolnym zostanie w Ostrowie otwarta Szkoła Nauk Społecznych. Da ona pracownikom i robotnikom wykształcenie w zakresie szkoły licealnej (pełną maturę).

Zadaniem jej jest przygotować pracowników społecznych do pracy w organizacjach społecznych, związkach zawodowych, w administracji państwowej i samorządowej oraz spółdzielczości.

Nauka trwa trzy lata w wymiarze 18 godzin tygodniowo. W roku przerabia się materiał nauczania dwóch semestrów. Semestry I i II mają charakter ogólnokształcący, uwzględniając specjalizację i to w zakresie administracyjno-samorządowym i spółdzielczym. Do specjalizacji wchodzą następujące przedmioty:

ekonomia polityczna, nauka o rozwoju społecznym, prawoznawstwo, administracja państwowa, samorządowa, organizacja przedsiębiorstw i obrotu towarowego, towaroznawstwo, biurowość i korespondencja, księgowość, arytmetyka handlowa, organizacja i gospodarka spółdzielczości w Polsce.

Absolwenci szkoły po zdaniu egzaminu otrzymują świadectwo dojrzałości równoznaczne ze świadectwem ukończenia szkoły licealnej zawodowej.

Do szkoły na semestr I będą przyjmowani kandydaci, którzy ukończyli co najmniej 7 klas szkoły powszechnej, ukończyli 21 lat życia, wykażą się pracą społeczną w organizacjach politycznych, społecznych, młodzieżowych, gospodarczych i samorządzie, pracują zawodowo i zdadzą egzamin wstępny.

Podania należy składać w sekretariacie Powiatowej Rady Związków Zawodowych, Ostrów, Kolejowa 10. (md)

Lekkomyślność dzieci spowodowała pożar

Tegoroczne zbiory spłonęły

W dniu 30 lipca br. powstał pożar w Karpicku od Wolsztynem w zagrodzie rolnika Podkowskiego Władysława. Mimo natychmiastowej akcji ratowniczej, pożar przeniósł się po chwili na gospodarstwo Sikorskiego Franciszka. Pastwą ognia padły 3 szopy, 1 stodoła kryta dachówką napełniona tegorocznym zbiorem. Straty wynoszą około 2 miliony złotych.. Śledztwo ujawniło, że nieumyślnymi sprawcami pożaru były nieletnie dzieci, zabawiające się zapałkami.

W czasie młócki tegorocznego zboża powstał z nieustalonych dotąd przyczyn pożar w Tarnowej, powiat Wolsztyn. Pastwą płomieni padła stodoła, napełniona 38 wozami żyta, 3 szopy oraz 2 młockarki i inne narzędzia rolnicze. Dochodzenia celem ustalenia przyczyn pożaru prowadzi M. O. Do akcji ratowniczej przybyły okoliczne drużyny OSP oraz z Wolsztyna, które pracując z pełnym poświęceniem, przyczyniły się do zlikwidowania pożaru.

WOLSZTYN

Dąb contra Grom

W ubiegłą niedzielę odbył się na miejscowym stadionie towarzyski mecz piłkarski pomiędzy A-klasową komb. drużyną BZKS „Dąb" z Poznania a miejscową drużyną Klubu Sportowego ZZK „Grom".

Spotkanie po ciekawej grze zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 7:5 (3:3). Uzyskanie tylu bramek przez obydwie drużyny, to skutek dobrej dyspozycji strzałowej napastników. Bramki dla gospodarzy zdobyli: Noski 5 i Muńko 2. Sędziował p. Kobierzycki.

Nowy kiosk „Czytelnika". Ruchliwe Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza objęło w ostatnich dniach kiosk gazetowy „Czytelnika" w Wolsztynie. Kiosk mieści się przy Starostwie Powiatowym, ulica 5 Stycznia.

Czytelnicy, chcąc sobie zapewnić regularny odbiór pism codziennych, a zwłaszcza „Głosu Wielkopolskiego" winni do dnia 20 każdego miesiąca zgłosić w kiosku „Czytelnika" prenumeratę. Kiosk przyjmuje również drobne ogłoszenia, nekrologi i inne. (trz)

Kronika ostrowska

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20. m. 3, tel. 422, przyjmuje komunikaty do działu redakcyjnego, ogłoszenia płatne (drobne, reklamowe, nekrologi i inne) codziennie w godzinach od 8—10 i 15—17.

Materiał wełniany 60 proc. za II kwartał 1948 r. będzie rozdzielany na tutejszym terenie w ciągu sierpnia 1948 tym posiadaczom kart odzieżowych, którzy dokonali rejestracji w punktach rozdzielczych. Będzie można otrzymać: 3 m materiału ubraniowego, wzgl. 3 m materiału płaszczowego, lub też 3,23 m materiału sukienkowego. Zakłady pracy ponad 50 pracowników odbiorą materiały bezpośrednio w Oddziale Rejonowym „Społem" w Ostrowie, zaś inni w punktach rozdzielczych, w których rejestracji kart odzieżowych dokonali. Materiał musi być odebrany w nieprzekraczalnym terminie do dnia 31 sierpnia br.

Zmiana nazwy ulicy. Na podstawie uchwały Miejskiej Rady Narodowej w Ostrowie z dnia 5 maja br., zatwierdzonej uchwałą Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu z dnia 30 czerwca br, ul. Szpitalnej nadano nazwę „Wiosny Ludów,".

Dom Ludowy w Jankowie Zaleśnym został poświęcony i otwarty w ubiegłą niedzielę, dnia 1 bm. Poświęcenia dokonał ks. prob. Garyantasiewicz, a otwarcia p. wicestarosta Szczęsny z Ostrowa. Dom Ludowy został zbudowany kosztem około 200 tys. zł przez byłych „Wiciowców" dla celów Związku Młodzieży Polskiej.

Z okazji tak ważnej dla Jankowa chwili przemawiali: przewodniczący Komitetu Budowy p. Kierzkowski, w imieniu Powiatowej Rady Narodowej p. Jan Wielgosz, przedstawiciele partyj politycznych i organizacyj młodzieżowych.

Powstała więc w powiecie nowa placówka kulturalno-społeczna, co trzeba powitać z uznaniem.

Ostrożnie z paleniem papierosów. Wskutek wysokiej temperatury grozi niebezpieczeństwo pożarów leśnych. Trawy leśne i ściółka są w wysokim stopniu wysuszone i dlatego bardzo łatwo palne. W ubiegły piątek (30. 7. br.) w leśnictwie Wtórek, pow. Ostrów powstał pożar przyziemny, przypuszczalnie od lekkomyślnie rzuconego niedopałka papierosa. Ogień na szczęście został w zarodku zlokalizowany. Mógł on jednak przybrać groźne rozmiary, gdyż powstał na terenie żywicowania sosen.

Janków Przygodzki buduje nową szkołę. Wśród wielu przemian społecznych dokonywujących się w czasach powojennych na szczególne miejsce wysuwa się zagadnienie oświaty, a z nią związane budownictwo gmachów szkolnych. Zrozumieli to doskonale mieszkańcy gromady Janków Przygodzki, którzy budują nowy budynek szkolny na miejsce starego — stuletniego. Jankowianie zrozumieli, że ich młodzież ma nieograniczone możliwości awansu społecznego, toteż nie wystarcza im szkoła o dwu salach wykładowych i podawanie ich dzieciom wiedzy w zakresie klas pięciu. Oni chcą mieć szkołę siedmioklasową, o jasnych i obszernych salach wykładowych z przyległymi gabinetami i pracowniami. Położenie kamienia węgielnego pod taką szkołę wraz z poświęceniem fundamentów odbyło się w ub. niedzielę, dnia 1 sierpnia br. Na uroczystość przybyli licznie mieszkańcy Jankowa oraz Przygodzic, Topoli Wielkiej i Nadstawek, skąd uczęszczają dzieci do wyższych klas jankowskiej szkoły zbiorczej.

Wstępne przemówienie wygłosił przewodniczący Komitetu Budowy Szkoły p. Stryjak, poświęcenia dokonał ks. prob. Brysiewicz. Z ramienia władz powiatowych przemawiali pp. starosta Chrzczonowicz, insp. Chmiel i przewodniczący PRN W. Witczak. Piękną uroczystość urozmaicił występ chóru kościelnego i deklamacje dzieci szkolnych oraz zabawa ludowa.

Jankowianie są istotnie dumni z tego, że budują kuźnię wiedzy.

Można im tylko życzyć, aby to piękne dzieło doprowadzili jak najwcześniej do końca. (md)

LESZNO

Znowu wypadek samochodowy

W sobotę dnia 31 lipca na skrzyżowaniu ul. Gabriela Narutowicza i Rynku zderzył się samochód ciężarowy firmy „Społem" z Poznania wiozący wycieczkę na wystawę do Wrocławia z motocyklem, prowadzonym przez p. Klimaszewskiego Czesława z Górki Duchownej, który usiłował z rynku wjechać na ul. Łaziebną.

Skutkiem zderzenia motocyklista doznał złamania nogi, tak że odstawiono go do szpitala św. Józefa w Lesznie. Dochodzenia wykazały, że winę wypadku ponosi motocyklista.

Grzywna za ucieczkę

W piątek dnia 30 ub. m. przed Sądem Grodzkim odbyła się rozprawa przeciwko Janowi Frankowiakowi, właścicielowi warsztatu samochodowego z Leszna, który kilka tygodni temu będąc w stanie nietrzeźwym usiłował zbiec przed milicjantem. Sąd Grodzki ukarał Frankiewicza grzywną w wysokości 8800 zł. (br)

Rekordowa niedziela na wystawie wrocławskiej

Niedziela 1 sierpnia należała do rekordowych dni pod względem ilości zwiedzających indywidualnie wystawę. Kasy biletowe WZO sprzedały w tym dniu 27.400 biletów. Poza tym wiele tysięcy osób przybyło z biletami zakupionymi w „Orbisie".

†

Dnia 1 sierpnia 1948 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., śp.

Prof. U. P. Dr Adam Wodziczko

długoletni członek i b. prezes Poznańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Botanicznego

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 4 bm., o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. 17796

Zarząd Pozn. Oddz. Polskiego Towarzystwa Botanicznego

†

Dnia 2 sierpnia 1948 zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach moja ukochana żona, nasza najlepsza matka, córka, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

z Śniegolów

Prakseda Orpelowa

przeżywszy lat 48.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 5 bm., o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie

Msza św. odprawiona zostanie 7 bm. o godz. 7 w kościele św. Marcina przy ul. Fredry.

W ciężkim smutku pogrążeni **mąż, córki i rodzina**

Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 11a m. 113 17839

†

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojej najukochańszej żony i mamuni, śp.

z Wyrzykiewiczów

Teresy Młynkiewiczowej

zostanie odprawiona msza św. z wigiliami w kościele Serca Jezusowego na Jeżycach, dnia 5 bm. o godz. 8, o czym zawiadamiają

mąż z córeczką i rodziną

17842

Przewielebnemu ks. Pawłowskiemu i asyście, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej st. m. Poznania, Polskiej Partii Socjalistycznej, Związkowi Powstańców Wlkp. 1918/19 r., Związkowi Inwalidów Wojennych oraz wszystkim Krewnym, Znajomym i Przyjaciołom, którzy oddali ostatnią przysługę mojemu najukochańszemu mężowi śp.

Rajmundowi Neumannowi

radcy M. R. N. st. m. Poznania

oraz za okazane współczucie, złożone wieńce i kwiaty składa najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

żona

Poznań, Walki Młodych 10 17785

Wzmianka o przetargu

Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego Szczecińskiego ogłasza na dzień 16 sierpnia 1948 r. ofertowy przetarg nieograniczony na budowę ogrodzenia drogi w Dąbiu Szczecińskim 1900 m.

Bliższe informacje, ślepe kosztorysy otrzymać można w Wydziale Komunikacyjnym w Oddziale Mostowym, pokój nr 276.

Przetarg ogłoszony jest w Monitorze Polskim. 8b-58

Poznańska Dyrekcja Odbudowy ogłasza następujący

przetarg nieograniczony

na dzień 14 sierpnia 1948 r., godz. 9-ta,

na odgruzowanie i zabezpieczenie Zakładu Mikrobiologii U. P. przy Wałach Wazów nr 25.

Wadium wynosi 2% od w setkach zaokrąglonej sumy ofertowej, które należy złożyć w I Urzędzie Skarbowym przy Al. Marcinkowskiego 31, albo z należności do P. D. O., oferty zaś do dnia przetargu do godz. 8.30. — Do oferty zaleca się dołączyć uwierzytelniony odpis karty rejestracyjnej na rok 1948. Bliższych informacji udziela się w P. D. O., ul. Dąbrowskiego 12, pokój 405, w godz. od 9—11-tej, a w pokoju 431 oferenci mogą otrzymać za zwrotem kosztów warunki przetargowe, ślepe kosztorysy i projekt umowy. P. D. O. zastrzega sobie prawo dowolnej oceny i wyboru oferty, podziału robót, ewtl. nieprzyjęcia żadnej. 8b-74

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu, ul. Fredry nr 7, ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę budynku głównego na Dziecińcu Centralnym w Poznaniu, ul. Droga Dębińska nr 10

— roboty ziemne, murarskie i ciesielskie.

Podkładki ofertowe otrzymać można w godzinach od 11—13 za opłatą 2.500,— zł.

Oferty w podwójnych, bezimiennych zalakowanych kopertach z napisem — jak wyżej podano — należy złożyć w wyżej wym. Wydziale do dnia 10. VIII. 1948 r., godz. 9-tej.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w Głównej Kasie Miejskiej w Nowym Ratuszu przy ul. Armii Czerwonej, pokój 301, w wysokości 1% od sumy oferowanej lub dowód zwolnienia od obowiązku złożenia wadium.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 10. VIII. 1948 r. o godz. 10-tej w Wydziale Budowlanym w pokoju 39.

Wadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą w terminie 10-ciu dni po otwarciu ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferty jak również prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Wydział Budowlany
Stachowiak
8b-72 Naczelnik Wydziału

Przetarg nieograniczony

Polskie Zakłady Zbożowe, Oddział w Poznaniu, Dyrekcja Zasobów i Produkcji, Referat Budownictwa w Poznaniu, Plac Wolności 18, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu i urządzeń mechanicznych w elewatorze P. Z. Z. w Gubinie, woj. poznańskie, w terminie 30 dni roboczych od dnia otrzymania zlecenia.

Oferty w zalakowanych podwójnych kopertach z napisem „Przetarg nieograniczony na wykonanie remontu i urządzeń mechanicznych w elewatorze P. Z. Z. w Gubinie" których otwarcie nastąpi w Referacie Budownictwa P. Z. Z. w Poznaniu, Plac Wolności 18, pokój 19 — 7. VIII. 1948 r. o godz. 10.15, należy składać pod w/w adresem do tego samego dnia godz. 10-tej. Bliższe informacje można otrzymać w Referacie Budownictwa w godzinach urzędowych, gdzie też można odebrać za zwrotem kosztów warunki przetargu, warunki wykonania robót, ślepy kosztorys oraz projekt umowy w cenie 1.200,— zł.

Polskie Zakłady Zbożowe
8b-70 Oddział w Poznaniu

Za nadesłane życzenia i kwiaty z okazji ślubu naszego najserdeczniej dziękujemy

Sylwester i Sabina Domańscy

Orzechowo, w sierpniu 48 r. 17805

Przetarg

Zarząd Miejski — Wydział Budowlany w Poznaniu, ul. Fredry nr 7, ogłasza przetarg nieograniczony na zwózki różnych materiałów budowlanych, a to:

1. cegieł nowych pełnych za 1000 sztuk,
2. pustaków Westphala 15 i 12 za 1000 sztuk,
3. płytek ściennych za 1000 sztuk,
4. pustaków „Foerstera" za 1000 sztuk,
5. dachówki-karpiówki za 1000 sztuk,
6. szkła okiennego w skrzyniach po ca 200 kg = za 1 skrzynię 44 m²,
7. cementu i wapna w workach papierowych po 50 kg za tonę,
8. płytek ściennych i posadzkowych za 1 m²,
9. drewna tartego — budulca — za 1 m³,
10. żelaza okrągłego, płaskiego, dźwigarów i korytka długości 6—12 m² za 1 tonę,
11. gruzu ceglanego za 1 m³.

Ceny za zwózki powyższych materiałów budowlanych należy podać w odległości:

a) 2 km
b) 4 km
c) 6 km
d) 8 km
e) 10 km

z załadowaniem i wyładowaniem oraz ustawieniem.

Oferty w podwójnych, bezimiennych zalakowanych kopertach z napisem — jak wyżej podano — należy złożyć do dnia 12. VIII. 1948 r., godz. 9-tej, w wyżej wym. Wydziale w pokoju 39.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi tegoż samego dnia o godzinie 10-tej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnej oceny i wyboru oferty względnie nieprzyjęcia żadnej.

Wydział Budowlany
Stachowiak
Naczelnik Wydziału

8b-71

Lekarskie

Kuracje zdrojowe przeprowadza Poznański Zakład Przyrodoleczniczy, Marcinkowskiego nr 20, tel. 38-26. p5853

Lekarz Krzyżaniak Józef, wrócił i przyjmuje codziennie od 15 — 18 przy ul. Wierzbięcice 14, m. 8. 17654

Wróciłem, Fr. Kroczyński, dentysta, 27 Grudnia 15. Telefon 98-19. 17765

Wróciłem, przyjmuję od 10 do 12-tej, od 15—17. Aleksy Waczyński, dentysta, Poznań, M. Focha 98 m. 6. Tel. 73-13. 17823

Dr Bernacki, lekarz-homeopata, wrócił. Przyjmuje 10—14, Środy także 15—17, ul. Roosevelta 10. 17838

Wolne posady

Apteka w Gostyniu (Poznańskie) poszukuje zaraz magistra(y) lub pomocnika(y). 17556

Tartak dwugatrowy, wydzierżawiony, w ruchu, poszukuje wspólnika fachowca. Oferty: „Tartak", Biuro Ogłoszeń, Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50 8b-26

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopom. Chłopska" w Dębnie, ul. 1 Maja nr 3, pow. Chojna, woj. szczecińskie, potrzebuje zaraz kierowników gorzelanych na obsadzenie kilku gorzelń. Wynagrodzenie dobre. 8a-8

Ekspedientka do składu piekarskiego, tylko siła fachowa może się zgłosić zaraz. Daszyńskiego 44, piekarnia. k1252

Zespół Sanniki, p. Kostrzyn, pow. Środa, poszukuje **kowala** z własnymi narzędziami do majątku. Potrzebna również **księgowa** (y) majątkowa. 17709

Przyjmę zaraz cieśli, zbrojarzy i robotników budowlanych. Zgłoszenia: Budowniczy Leon Hoppel, Poznań Św. Marcin 6 m. 6. 17719

Państw. Nieruch. Ziemskie, Zespół Dalno zaangażuje na warunkach Umowy Zbiorowej o pracę:

siły ze znajomością księgowości rolnej,
obeznane z pracą na majątkach P. N. Z. rządców, wykwalifikowanych rolników.

Podania, własnoręczny życiorys wraz z fotografią i odpisy świadectw kierować pod: Zespół Dalno, p-ta Lobez, wojew. Szczecin. 8a-36

Gosposia, pomoc domowa, potrzebna zaraz. 27 Grudnia 16 m. 10. 17822

Fryzjer młodszy zaraz — ul. Jeskego 1 m. 4. 17821

Młynarz, znający obsługę motoru gazowego, z utrzymaniem, oraz chłopak do koni potrzebni. Oferty Gł. Wlkp. nr 8a-24.

Piekarnia, Poznań, M. Focha 170, poszukuje ucznia, najchętniej z prowincji. 17809

Chłopiec do posyłek może się zgłosić. Poznański Okręgowy Związek Piłki Nożnej, ul. Sew. Mielżyńskiego 2 m. 3. 17803

Poznańska Fabryka Przyczepek Samochod.

Poznań-Antoninek — Warszawska 349

zatrudni zaraz:

tokarzy, ślusarzy, kowali, spawaczy oraz robotników fabrycznych

Osobiste zgłoszenia przyjmuje się w godzinach od 8-ej do 15-ej (w soboty do 13-ej) 8b-73

Najciekawsze audycje radiowe na piątek, 6. 8. 48

5.20 Koncert dla świata pracy z Wrocławia; 6.00 Audycja poranna; 6.15 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka; 7.00 Skrót wiadomości; 7.05 Muzyka; 7.30 Muzyka; 8.20 „Dalekie lata", 38 odcinek powieści Konstantego Paustowskiego; 8.35 Muzyka; 12.04 Dziennik południowy; 12.25 Recital klarnetowy; 12.45 Audycja dla wsi; 13.00 Muzyka obiadowa; 13.45 IV audycja z cyklu „Kompozytor tygodnia" — Franciszek Schubert; 14.30 Muzyka symfoniczna; 14.50 „Na warmijskim szlaku" — reportaż; 15.00 Audycja dla dzieci; 15.20 3 utwory fortepianowe w wyk. Ign. Paderewskiego; 15.30 „Rzadkie zwierzęta w Polsce i konieczność ich ochrony" — odczyt; 15.45 Kwadrans muzyki lekkiej; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.30 „Fizjologia odpoczynku" — pogadanka; 16.35 Muzyka poważna; 16.45 Audycja dla chorych; 17.00 „Warszawskie Zoo otwarte dla młodzieży" — pogadanka; 17.15 Koncert dla przodowników pracy z Wrocławia; 18.00 „Mówi Wystawa Ziem Odzyskanych"; 18.05 „W rytmie tanecznym"; 18.50 Audycja organizacyjna „Służba Polsce"; 19.00 Koncert życzeń; 19.15 „Mozaika muzyczna" — transmisja z Pragi czeskiej; 20.00 „Emancypantki", 32 odcinek powieści Bol. Prusa; 20.15 „Poematy symfoniczne"; 21.30 Dziennik wieczorny; 22.00 Muzyka taneczna; 22.40 Komunikat Polskiego Radia z XIV Olimpiady; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka taneczna.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik".

Redaktor naczelny: Jan Zagierski.

Adres Biura Ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, I ptr., telefony: 64-75, 62-70 (wewnętrzny 5). Konta: PKO Poznań nr 4499, Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8.

Cennik ogłoszeń: Za 1-łamowy milimetr lub jego miejsce: za tekstem (strona 8-łamowa) do 70 mm 30,— zł, od 71 do 120 mm 35,— zł, od 121 do 200 mm 40,— zł, od 201 do 300 mm 55,— zł ponad 300 mm 75,— zł; większe wśród drobnych (strona 8-łamowa) do 50 mm (tylko 1-łamowe) 50% drożej od zatekstowych, powyżej 50 mm oraz dwu- i więcejłamowe 100% drożej od zatekstowych; ogłoszenia żałobne za tekstem (strona 8-łamowa) do 70 mm 25 — zł, od 71 do 120 mm 30,— zł, od 121 do 200 mm 60 — zł, od 201 do 300 mm 80 — zł powyżej 300 mm 100,— zł; w tekście redakcyjnym (strona 5-łamowa) do 70 mm 100,— zł, od 71 do 120 mm 130,— zł, od 121 do 200 mm 150,— zł, od 201 do 300 mm 180,— zł, powyżej 300 mm 220,— zł Zestaw tabelaryczny, kombinowany i bilanse 100% drożej. Zastrzeżenie miejsca 50% drożej Ogłoszenia drobne: poszukiwania pracy pierwsze słowo (tłustym drukiem) 30,— zł, każde dalsze słowo 15,— zł (najmniejsze ogłoszenie 150,— zł); wszystkie inne: pierwsze słowo (tłustym drukiem) 50,— zł każde dalsze słowo 25 — zł, (najmniejsze ogłoszenie 250,— zł) W wydaniach niedzielnych i świątecznych wszystkie ogłoszenia 30% drożej.

Tłoczono w Drukarni P P Z G. Poznań-Północ
K—50989

Spieszmy

wykupić los do klasy IV-tej 53 Loterii Państwowej

najpóźniej do 4 bm.

Kolektura Loterii Państwowej nr 32
A. Grabarkiewicz — Poznań, Armii Czerw. 2
Tel. 30-30 p6177

Przetarg

Zarząd Miejski w Kłecku, powiat Gniezno, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie prac zduńskich w odbudowanej szkole w Kłecku.

Podkładki do ofert otrzymać można w Zarządzie Miejskim w Kłecku. Oferty należy składać w Zarządzie Miejskim w Kłecku w terminie do 7 sierpnia 1948 r., godziny 11-tej, po czym nastąpi otwarcie ofert.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta wzgl. unieważnienie przetargu.

8a-35 **Burmistrz** (Kraczek)

P. K. O. V — 4499

OGŁOSZENIA DROBNE

Konto: Bank Gosp Spółdz nr 8

Biuro Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8—19-tej, w soboty od 8—17-tej w Poznaniu przy ul Wyspiańskiego 10 I piętro. — Tel. 64-75 i 62-70 (wewn. 5). — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Chłopiec do roznoszenia paczek potrzebny zaraz. Ratajczaka 36, I ptr 17820

Szwajcar z praktyką i świadectwami z własnymi ludźmi potrzebny na majątek, 30 krów dojnych. Wynagrodzenie według umowy zbiorowej. Majątek Lipki, poczta Stargard, powiat Stargard. 8a-34

Siła fachowa do apteki na prowincji. Adres wskaże Gł. Wlkp. nr 17784.

POMOCNIK(ca), MAGISTER(ra)
względnie perfekt
SIŁA POMOCNICZA
potrzebny do apteki na prowincji. Warunki specjalnie korzystne.
Oferty Głos Wlkp. nr 17816.

Stolarz budowlany na wyjazd. Zgłoszenia: Królikowski, Solacz, Litewska 19 m. 3. 17802

Szewcy poza dom zaraz potrzebni. Wielka 10, skład. 17775

Kucharka potrzebna zaraz — Restauracja, Garbary 41a. c2517

Mydlarz doświadczony poszukiwany spiesznie. Adres wskaże Czytelnik, Armii Czerwonej nr 1. c2515

Księgowy-bilansista ze znajomością księgowości rolniczej na prowincję potrzebny. Dobra komunikacja z Poznania. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8,26. p6196

Gosposia samodzielna gotowaniem, nawskroś uczciwa, dobre wynagrodzenie, potrzebna. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, pod 8,44. p6204

Chłopiec starszy do posyłek potrzebny. Banaś — Czosnowski, 27 Grudnia 16. p6207

Dziewczyna do prac domowych i dzieci potrzebna. Ogrodowa 2 m. 11. p6206

WYKŁADOWCA KSIĘGOWOŚCI I ARYTMETYKI HANDLOWEJ
potrzebny
do ośrodka szkoleniowego **pod Poznaniem.** Zgłoszenia z odpisami świadectw studiów i pracy zawodowej kierować do PAP Poznań, Mielżyńskiego 8 pod nr 2814. 8b-60

Ślusarza maszynowego do pracy na tokarni i konserwacji maszyn przyjmie Fabryka Wyrobów Metalowych pod Poznaniem. Zgłoszenia osobiste: Czarny, Garbary 38. p6211

Starsza gosposia z dobrymi świadectwami może się zgłosić. Mazowiecka 8 — górny dzwonek. 17815

Panienka z ukończoną szkołą handlową do składu obrazów potrzebna. Witold Leworski, Wrocławska 36. 17811

Panienka do dziecka. G. Świerczewskiego 11. Sklep spożyw. F1375

Malarze do pracy akordowej potrzebni. Hartman, Hetmańska 20. F1373

Pomocnica domowa na stałe potrzebna. Hetmańska 20 m. 1. F1372

Szuka posady

Książkowa, siła pomocnicza, starsza, szuka posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 17706.

Rządca, 28 lat praktyki, energiczny, dobrymi referencjami, obejmie stanowisko rządcy lub administratora zespołowego. Zgłoszenia na adres: Krzyż Wlkp., Skrytka poczt. 19. p6181

Rutynowany księgowy-bilansista — wszystkie systemy, kalkulator, bankowiec, oczekuje propozycji. Oferty Czytelnik, Armii Czerwonej 1, pod nr 2224. c2519

Gospodyni samodzielna z praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Oferty Głos Wielkopolski nr 17804.

Księgowa, kwalifikowana siła, z długoletnią praktyką, przyjmie posadę. Oferty Głos Wielkopolski nr 17795.

Przyjmę pracę jako pomoc księgowa w większym przedsiębiorstwie na miesiąc sierpień. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8,40. p6200

Inżynier-chemik na kierowniczym stanowisku zmieni posadę. Of. Gł. Wlkp. nr 17788.

Samotna, po 50, poszukuje posady gospodyni przy małej rodzinie. Oferty Głos Wielkopolski nr 17777.

Panienka pragnie douczyć się szycia, ma ukończony kurs kroju. Oferty Głos Wielkopolski nr 17773.

Krawcowa szyje po domach. Oferty Głos Wlkp. nr 17826.

Nauka

Nowoczesne kursy kroju męskiego i damskiego, zatwierdzone przez Kuratorium, rozpoczynają się 9 sierpnia. Przybylski, Poznań, M. Focha 86. 17038

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin, skr. poczt. 105. 8b-17

Księgowość z przebitkową, uproszczoną i podatkową, do całkowitej pewności bilansowej. Wpisy: Szkoła Przysposobienia Handlowego, pl. Wolności 2. 8a-5

Kursy pisania na maszynie ślepą metodą, wszystkimi palcami — Piotr Pieprzycki, Poznań, al. Marcinkowskiego 26, telefon 23-62. Dla zamiejscowych kursy listowne. p6194

Stenografia, księgowość przebitkowa — Kromczyńska, Skarbowa 6, pokój 28 — oficyna. p6201

Osobiste

Halo, uwaga! Nadszedł nowy transport akumulatorów motocyklowych, radiowych,, poduszek elektrycznych, pończoszek do gazu oraz świeży transport płyt patefonowych, najnowsze przeboje „Emka", Poznań, Wrocławska 30. Własne warsztaty naprawy. p6188

Sprzedaże

Wózki dziecięce, szczotki wszelkiego rodzaju, liny konopne każdej grubości, wyroby koszykarskie, worki i sienniki, szpagaty, wycieraczki. Zakup i sprzedaż. Bracia Chojnaccy, Poznań, Sew. Mielżyńskiego 4, telefon 93-44. p5697

Materace dla dorosłych i dzieci, ramy sprężynowe wszelkich rozmiarów, sienniki i worki. W. Wrześniewicz, Ratajczaka 7 I piętro, tel. 36-31. — Skupuję włosie. p5429

Samochody
na rozbiórkę części, przybory, łożyska kulkowe i rolkowe oraz opony i dętki kupuje stale
T. Czajczyński
Poznań
ul. Dąbrowskiego 89
telefon 20-14
8b-22

Pianina markowe, fisharmonie sprzedaje — kupuje. Poznański Skład Pianin, Ogrodowa 1. p6071

Nagrody, fanty na zabawy ogrodowe poleca Marian Lesiński, Żydowska 33. Wypożyczam porcelanę. p6151

Płachty żniwne, plusze, dywany, firany, ceraty, Pertek, Kraszewskiego 17. 8a-18

Tokarnię „Wiepofona" 2 m toczenia, heblarkę do drzewa sprzedam. Jagiełły 3 m. 4. 17693

Wózek dziecięcy sprzedam — Strzałowa 4 m. 1. c2513

Pilniki
stępione nacina powtórnie oraz kupuje stare.
Fabryka Pilników
ST. KACZMAREK,
Poznań, Sikorskiego 20, tel. 85-69 17790

Planina najkorzystniej u Drygasa, Skarbowa 15. p6195

Motor na gaz ssany 60 KM z gazownikiem sprzedam lub zamienię na samochód, inne maszyny lub parcelę. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8,29. p6197

Wanderer 6-ka, kabriolet reprezentacyjny, jak nowy, sprzedam. Tel. 87-58 p6199

N. S. U. 250 cm³ czterotakt okazyjnie sprzedam. Potworowskiego 2 m. 6 (Łazarz), od godz. 17—19. 8b-65

Lodówki szafkowe, w dużym wyborze, typu maszynowego, oraz dwie ubikacje rzeźnickie (chłodnie) maszynowe sprzedam zaraz. „Jonizacja". Długosza 24, tel. 26-94. 8b-64

Materace, łóżka, leżanki wykonuje „Rekorda", ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). 8b-68

Maszyna do liczenia
na prąd elektryczny 220 V (uniwersalny) fy: Hamann-Elma, zaraz do sprzedania.
„BUDOPOL"
Przedsiębiorstwo robót budowlanych, Poznań,
Grunwaldzka 81,
Tel. 64-73. 17837

Sześciotygodniowe buldoczki rasy francuskiej do sprzedania. Gniezno, Mieczysława 2 m. 2. 8b-67

Willę Winogradach, częściowo zburzoną, spiesznie sprzeda Hinz, Stary Rynek 16/17. p6203

Pianino korzystnie sprzedam. Kopernika 6 m. 12. 17810

Samochód 4-osobowy DKW bardzo dobrym stanie. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7 — pod 8,45. p6205

Standard 200 cm³ 4 takt, jak nowy, Bogusławskiego 27 m. 6, od godz. 15—18. 17806

WYTWÓRNIĘ SOKÓW OWOCOWYCH
we Wrocławiu, zaprowadzoną, czynną, dobrze prosperującą wraz z dwoma samochodami
spiesznie sprzedamy.
Oferty Biuro Ogłoszeń „PAR", Ratajczaka 7 pod 8,23. p6193

Kamienice Poznań Śródmieście, narożnikową, czterokondygnacyjną, dwa wejścia, bez długu, stan dobry, sprzedam. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8,48. p6208

Samochód DKW okazyjnie sprzedam. Tel. 16-47. p6210

Z powodu wyjazdu sprzedam korzystnie meble i motocykl 100-tka. Informacje: Hetmańska 13 m. 1, godz. 16—20. 17801

Taksówkę z zegarem na chodzie sprzedam. Marcina nr 56 m. 6. 17797

Samochód ciężarowy Dodge 1-tonówka, na chodzie, zaraz sprzedam. Wiadomość: telefon 21-10, 21-11. p6212

Sportkę, materiał płaszczowy przydziałowy. Hetmańska 2a m. 1. 17793

Wentylator prąd stały, zegar prąd zmienny sprzedam — od godz. 12—15. Wierzbięcice 46 m. 15. 17791

Dom trzypokojowy, światło, duży ogród, przy trolleybusie, 700.000,— spiesznie. Nowak, Wyspiańskiego 16 m. 1. 17789

Szafę biblioteczną sprzedam — Novita, Mickiewicza 17. 17818

Maszyna do pisania, biurko, łóżka, Kościelna 45 m. 4. 17787

Zündapp 500-tka 2 cyl. z przyczepką w b. dobrym stanie — Chodzież, Rynek 7. 17814

DROGERIĘ
dobrze prosperującą w mieście 120 000 mieszkańców na G. Śląsku w centralnym punkcie i dobrym obrocie, sprzedam lub zamienię. — Łaskawe wiadomości skierować: W. Bentkowski, Bytom, Wolności 44. 8a-38

Spiesznie sprzedam 60 morgów ziemi inwentarzem żywym i martwym na dogodnych warunkach. Zgłoszenia: Fr. Krąkowski, Węgielnia, p-ta Bolewice, pow. Nowy Tomyśl. 17786

Streptomycynę sprzedam. Of. Głos Wielkopolski nr 17782.

Isis, dwa aparaty kreślarskie, nowe. M. Focha 41 m. 16, od godz. 17—21. 17779

Philips pięciolampowy uniwersalny, 3-zakresowy. Wrocławska 32 m. 7. 17778

Sprzedam motor 20 KM zmienny, Dynamo stały 42 PS. Of. Głos Wielkopolski nr 17771.

Samochód DKW 700-ka, majsterklasa, po całkowitym remoncie. Mickiewicza 17 m. 3. 17714

Meble różne, wielki wybór, korzystnie. Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu. p6214

Wózek dziecięcy tanio sprzedam. Madalińskiego 8 m. 5. k1264

Pszczoły, 5 zdrowych pni z ulami, sprzedam. Adres wskaże Głos Wielkopolski nr 17836.

Wózek dziecięcy bardzo dobry. M. Focha 87 m. 19. 17835

Uwaga, rzeźnicy! Sprzedam chłodnię elektryczną 220/380 V do ubikacji o rozmiarze 2×250×190 m kompletną, automatyczną. Oferty Głos Wielkopolski nr 17832.

Wózek koszykowy sprzedam. Poplińskich 11 m. 16. 17827

Wózek dziecięcy. Czubała, Rynek Śródecki 12 m. 9. 17840

Pompki wytryskowe oraz wszelkie inne części marki „Bosch", łożyska kulkowe i tłoki, kupuje stale M. Gruss, Poznań, Dąbrowskiego nr 96 — telefon 504-26. 8b-10

Psy wilczki 6-tyg. na sprzedaż. Cegielnia Świerczewo, telefon 42-14. 17739

Motocykl „Victoria" 200 cm³. Działyńskich 2 m. 5, do 15-tej. Konieczny. 17841

Tonówka bardzo tanio, motor generalny remont. Dębiec, Jesionową 12. 17825

Kupna

Kauczuk kupuje stale **„Artebe", Kantaka 10.** p6080

Węże parciane, używane, kupuje każdej ilości „Hatech", Marcina 65. p6128

Konie na rzeź kupuję. Stanisław Gałkowski, Poznań Zamkowa 7, tel. 31-55. 8a-14

Konie na rzeź kupuję stale. Samochód do dyspozycji. Ignacy Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26, tel. 21-10 i 21-11. p6162

Wanderer limuzyna 4-drzwiowy 4-ka. Tel. 62-72. 17737

Maszynę do szpuntowania desek podłogowych kupię. Adres: M. Focha 129, tel. 65-05. 17648

Korki do butelek 1/1 i 3/4 ltr. kupuje „Tur". Cieszkowskiego 8. c2505

Kupię
DOM
2—3-mieszkaniowy
nowoczesny w dobrym stanie.
Oferty z podaniem ceny do Głosu Wlkp. nr 8a-39.

Streptomycynę kupię. Oferty z ceną Głos Wlkp. nr 17783.

Motor elektr., 1-faz., 1—1,5 KM, 1800—2500 obrotów, kupi zaraz Fa „Renoma". Poznań, Stary Rynek 23, tel. 97-77. p6146

Zakupimy łożyska kulkowe, rolkowe wew. 30—60 sztywne 75—90 wachliwe. Daszyńskiego 124. Tel. 42-85. 8b-63

Adapter szafkowy kupię. Wierzbięcice 34 m. 2. k1263

Prasę do bułek dwuramienną kupię. Wierzbięcice 34, piekarnia. k1262

Wannę kąpielową, emaliowaną kupię. Oferty cena PAR, Ratajczaka 7, pod 8,49. p6209

Kupię szybko duży łamacz makuchów, napęd motorowy. Książ Wlkp., tel. 26. F1374

Kupię samochód okazyjnie dobrej marki w bardzo dobrym stanie. Oferty Głos Wielkopolski nr 17820.

Handlowe

Mam 100 tys., ubikację przemysłową, poszukuję wspólnika. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 1708. F1377

Zamiana

Zamienię większe gospodarstwo na willę ogrodem Poznaniu. Oferty nr 28 Kolektura Gniezno. 8b-66

Zamienię 2 i 1/2-pokojowe z kuchnią, balkonem, Jeżyce, na 3 pokoje, dzielnica obojętna. Of. Głos Wielkopolski nr 17799.

Zamienię domek z ogrodem w Gorzowie na 2 lub 1-pokojowe z kuchnią w Poznaniu. Oferty Głos Wielkopolski, Focha 16, nr 1707. F1376

Wolne lokale

Pokój inteligentnemu starszemu panu. Skryta 7 m. 3. 17813

Mieszkanie dwupokojowe z łazienką, za zwrotem kosztów remontu wydzierżawię. Oferty PAR, Ratajczaka 7, pod 8,54. p6213

Panu na stanowisku wynajmę pokój umeblowany (Wierzbięcice). Oferty nr 1911: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c21207

Szuka lokalu

Dwóch studentów poszukuje pokoju. Cena obojętna. Oferty Głos Wielkopolski nr 17345.

Poszukuję 2 pokoi z kuchnią, łazienką, za remont zwracam. Oferty Głos Wlkp. nr 17645.

POKOJU umeblowanego
dla 2 osób obsługi autobusowej —
poszukuje
Kolej Powiatowa
Krotoszyn — Pleszew.
Oferty bezpośrednio lub do Głosu Wielkopolskiego nr 8b-53.

Poszukuję mieszkania 2-pokojowego kuchnią, możliwie łazienką, domu wyłączonym. Dam 100 tys., 5 tys. miesięcznie, gwarancja. Oferty Głos Wlkp., Focha 16, nr 1709. F1378

Urzędniczka bankowa poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski nr 17770.

Biura Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska"

Oddział Okręgowy w Poznaniu

dawniej „Spo'em" Okręgowy Oddział Rolniczy i Przem.-Rolny w Poznaniu, Armii Czerwonej 12

zostały przeniesione do gmachu

przy Placu Wolności 18

Bezpośrednie numery telefoniczne Kierownictwa i Referatów bez zmiany.

Telefony Centrali gmachu:

511-61, 11-73, 89-26, 89-27 i 41-82 p6185

Szukam zaraz mieszkania 2 pokoi kuchnią. Zwrot remontu. Oferty Głos Wlkp nr 17781.

Starsza, inteligentna osoba szuka zaraz umeblowanego pokoiku z utrzymaniem lub bez, okolica Górna Wilda. Oferty nr 2903 Czytelnik, Daszyńskiego nr 48. k1265

Magazyny z piwnicami na cele handlowe. Zgłoszenia telefoniczne 91-68. 8b-69

Garażu autobusowego
w Poznaniu poszukuje
Kolej Powiatowa
Krotoszyn — Pleszew.
Oferty bezpośrednio lub do Głosu Wielkopolskiego nr 8b-52.

Umeblowanego pokoju poszukuje studiujące rodzeństwo. Oferty Głos Wlkp. nr 17769.

2 pokoje umeblowane, miejsce, cena obojętne. Oferty Głos Wielkopolski nr 17768.

Poszukuję pokoju dla dwóch osób, płacę z góry. Of. Głos Wielkopolski nr 17833.

Pokoju w pobliżu Grunwaldzkiej, dobrze opłacę. Of. Głos Wielkopolski nr 17824.

Studentka farmacji szuka pokoju na ostatni rok studiów. Oferty Głos Wlkp. nr 17793.

Pokoju umeblowanego poszukuje studentka. Oferty nr 2219 Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c2514

Dzierżawy

Piekarnię - cukiernię kompletną maszyneria, ulica handlowa, oddam fachowcowi dzierżawę. Dutkiewicz, Daszyńskiego 59. 17655

40 ha ziemi w tym 10 ha łąk budynkami gospod. mieszkaniem, bez stodoły, zaraz do wydzierżawienia. Oferty Głos Wielkopolski nr 8a-37.

Oddamy w dzierżawę pomieszczenie o powierzchni 2×150 m², wraz przyległym placem, oparkanione, nadające się na przemysł, biura i magazyny. Oferty Głos Wlkp. nr 1610 lub telefon 95-18.

Zguby

Zagubiono świadectwo czeladnicze zawodu dekarskiego na nazwisko Władysław Kazubski, Rawicz, ur. 5. V. 1923. 8a-2

Zgubiono kartę RKU Busko na nazwisko Franciszek Ciszek. 17710

Znalazcę
walizki w sieni domu rynek Jeżycki 3 proszę o łaskawy zwrot, za równym zawartości wynagrodzeniem. Adres:
Pasławski, rynek Jeżycki 3 m. 3. 17800

31 lipca okolicy Wierzbięcic, Czesława zgubiono tekę skórzaną, zawartością żywności i brązowe buciki damskie (prawy ortopedyczny). Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. C. Książkowska, Poplińskich 12 m. 22. 17780

Zgubiono zaświadczenie rejestracji wojskowej, wystawione RKU Kościan 1945 na nazwisko Michał Łukaszczyk, Czarków, pow. Gostyń. c2516

Zgubiłem książeczkę Ubezpieczalni Społecznej nr A 1610333 na nazwisko Czesław Chmielewski. 17834

Skradziono portfel, legitymację Koła Czwartaków, Stronnictwa Pracy, karty wstępu do Ogrodu Zoologicznego i Palmiarni. Stefan Lemke, Poznań, Wyspiańskiego 19 m. 5. 17812

Znalazcę portfelu z dokumentami wojskowymi i legitymacją nr 0018 proszę o odesłanie ich. 17831

Zgubiono kartę RKU Poznań. Czesław Rzatkiewicz. 17829

Transport

Konc. Przedsiębiorstwo Przewozowe Tabor, Poznań, Mielżyńskiego 19, tel. 22-92, wykonuje transporty, zwózki — przeprowadzki samochodami. c2210

Różne

Wypożyczalnia ubrań, sukien ślubnych, welonów, Ciesielski, Poznań, Paderewskiego 1. p4407

Letniska-Uzdrowiska

Letnisko „Morwinówko", poczta Ostroróg, pow. Szamotuły, miesiąc sierpień i wrzesień, wynajmuję pokoje z utrzymaniem i bez, las, woda. 17474

Jastrzębia Góra nad Bałtykiem, pensjonat „Cristal" poleca pokoje wraz z dobrym utrzymaniem 900,— zł dziennie. Stacja kolejowa Hallerowo (Hel). p6172

Matrymonialne

Pan z wyższym wykształceniem, na stanowisku, materialnie całkowicie niezależny, pozna w celu matrymonialnym najchętniej studentkę farmacji, nie niską, przystojną. Oferty Głos Wlkp., Focha 16 nr 1695. F1365

Rozwiedziony, po 30, posiadający własne przedsiębiorstwo przemysłowe, pozna panią w celu matrymonialnym. Oferty Głos Wielkopolski nr 17799.

Sierota, przystojna, solidna, miła, lat 28, z prowincji, praktyczne wykształcenie, wyprawa, mniejszy majątek, zapozna pana religijnego, prawego charakteru, chętnie rzemieślnika. Cel matrymonialny. Oferty Głos Wielkopolski nr 17763.

Szatynka, zgrabna, posiadająca wykształcenie, mieszkanie, 700.000,—, pozna najchętniej inteligentnego urzędnika, naprawdę solidnego, dobrej prezencji, 36—40 lat. Cel matrymonialny. Rozwiedzeni wykluczeni. Oferty nieanonimowe „Czytelnik" Katowice, „Urzędniczka". 8b-45

Kawaler, lat 33, wzrostu średniego, miłego usposobienia, bez nałogów, miłujący handel, zapozna miłą, sympatyczną pannę, wdowy nie wykluczone, która posiada sklep lub przedsiębiorstwo, obojętnie jakiej branży, względnie zakład fotograficzny. Cel matrymonialny. Oferty fotografią, której zwrot zapewniony, do Głosu Wielkopolskiego nr 8a-40.

Mam lat 33. Chcę poznać pana naprawdę inteligentnego, szlachetnego w celu matrymonialnym. Oferty Głos Wielkopolski nr 8a-41.

Panna, lat 36, szatynka, inteligentna, przystojna, mieszkaniem, wyjdzie za mąż pana na stanowisku lub kupca. Wdowcy nie wykluczeni. Poważne zgłoszenia z fotografią, zwrot i dyskrecję ręczę. Oferty Głos Wielkopolski nr 17830.

Dla siostry, ładnej, dobrej, wykształconej, szukam pana od 35—42 lat, z wyższym lub średnim wykształceniem (możliwie nauczyciela) w celu matrymonialnym. Oferty Gł. Wlkp. nr 17808.

Rozwiedziony, lat 42, stanowisku kierowniczym przemysł., pozna zamożną panią, cel matrymonialny. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 7,887. p6174

Oferty Głos Wlkp. nr.....

Na ogłoszenia szyfrowane (jak podano wyżej w nagłówku), wymagające złożenia ofert" prosimy o kierowanie odnośnych listów pod naszym adresem **oddzielnie** na każde ogłoszenie **nigdy zbiorowo** w jednym liście na kilka ogłoszeń W lewym dolnym narożniku koperty lub pocztówki prosimy o wyraźne napisanie numeru ogłoszenia abyśmy mogli wręczyć korespondencje inserentowi bez otwierania

Głos Wielkopolski
Poznań
ul. Wyspiańskiego 10, I ptr.
33596

Adres inserenta wskazujemy (zamiejscowym za dołączeniem znaczka pocztowego) tylko wówczas jeśli inserent upoważni nas do tego podając w ogłoszeniu „Adres wskaże Głos Wielkopolski nr ....."

Administracja

Wieści z Olimpiady

Inne wyniki czwartego dnia

Największe zainteresowanie wzbudza lekkoatletyka, na którą wszystkie karty wstępu zostały już wyprzedane. Poza tym dużym zainteresowaniem cieszy się pływanie. Na zawodach szermierczych i zapaśniczych widownia jest prawie pusta.

Niezadowolenie z kwater wykazują Anglicy i Kanadyjczycy. W miejscu, gdzie mieszkają, panuje od wczesnego ranka do późnej nocy nieustanny bałas, wywołany dużym ruchem samochodowym. Pływak angielski Roy Romain po kilku nieprzespanych nocach uciekł do domu. Na szczęście mieszka on w Londynie.

21,3 osiągnął Mc Kenley w przedbiegach na 200 m

W biegu na 200 m w konkurencji męskiej rozegrano 12 przedbiegów, z których dwóch pierwszych zawodników zakwalifikuje się do drugiej rundy. Początkowe przedbiegi przyniosły następujące wyniki:

Przedbieg I: Mc Kenley (Jamajka) — 21,3 sek.; 2. Haggis (Kanada) — 22,0 sek.; 3. Clausen ((Islandia) — 22 2 sek.

Przedbieg II: 1. Valle (Anglia) — 22,3; 2. De Saram (Cejlon) — 23,1; 3. Olovina (Filipiny) — 23,2.

Przedbieg III: 1 Chacon (Kuba) — 21,9; 2. Shore (Płd. Afryka) — 22,1; 3. De Morias (Portugalia) — 22,6.

Przedbieg IV: 1. Ewell (USA) — 21,6; 2. Van Heerden (Płd. Afryka) — 21,8; 3. Delgado (Kuba) — 22.2.

Przedbieg V: Lebas (Francja) 22,0; 2. Ramos (Brazylia) — 22,2; Mc Kenzie (Jamajka) — 22,4.

Przedbieg VI: 1. Patton (USA) — 21,6; 2. Laing (Jamajka) — 21,9; 3. Garay (Argentyna) — 23,0.

Sukces Włochów w rzucie dyskiem

Finał rzutu dyskiem w konkurencji męskiej zakończył się sukcesem zawodników włoskich, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca wynikami lepszymi od dotychczasowego rekordu olimpijskiego.

W finale klasyfikacja była następująca: 1. Consolini (Włochy) — 52,78 m; 2. Fossi (Włochy) — 51,78; 3. Gordien (USA) — 50,77; 4. Ramstad (Norwegia) — 49,21; 5. Klies (Węgry) — 48,21; 6, Nyqvis (Finlandia) — 47,33.

Tylko 4,30 m w skoku o tyczce

FINAŁ SKOKU O TYCZCE: 1. SMITH (USA) — 4.30 M; 2. KATAJA (FINLANDIA) — 4,20 M; 3. RICHARDS (USA) — 4,20; 4. KASS (NORWEGIA) — 4,10; 5. LUNDBERG (SZWECJA) — 4,10; 6. MORCOM (USA) — 3,95.

SENSACJĄ TEJ KONKURENCJI BYŁO ZAJĘCIE DALEKIEGO SZÓSTEGO MIEJSCA PRZEZ FAWORYTĄ — AMERYKANINA MORCOMA, KTÓRY NA TRENINGACH OSIĄGAŁ REGULARNIE WYSOKOŚĆ PONAD 4 M, A NA ELIMINACJACH W AMERYCE SKOCZYŁ 4,47 M

Węgierka Ilona Elek pierwsza we florecie

Finał szermierki we florecie w konkurencji indywidualnej żeńskiej rozegrano pomiędzy 8 zawodniczkami. Każda z nich stoczyła siedem walk. Przy jednakowej ilości zwycięstw decydował stosunek trafień.

Klasyfikacja w finale: 1. Ilona Elek (Węgry) — 6 zwycięstw; 2. Lachmann (Dania) — 5 zwycięstw; 3. Müller-Preis (Austria) — 5 zwycięstw; 4. Cerra (USA) — 5 zwycięstw; 5. Filz (Austria) — 4 zwycięstwa; 6. B. Elek (Węgry) — 1 zwycięstwo; 7. Cesari (Włochy) — 1 zwycięstwo; 8. Haig (Anglia) — 1 zwycięstwo.

Migawki olimpijskie

Najstarszym zawodnikiem, który zdobył medal olimpijski jest 48-letni Anglik Johnson. Zajął on trzecie miejsce w chodzie na 50 km.

*

Cała prasa angielska na czołowych miejscach zamieszcza fotografie i życiorysy sprintera Corquodale zachwycając się jego sukcesem. Jak wiadomo Corquodale zajął w biegu na 100 m dopiero czwarte miejsce.

*

Zawodnicy polscy czują się doskonale. Łomowski zrezygnował jak wiadomo z rzutu dyskiem i przygotowuje się do rzutu kulą.

Kuchnia polska, którą opiekuje się dyr. Zapiatka jest znakomita czego dowodem nadwaga u wszystkich niemal bokserów. Nadwaga jest coprawda niewielka tym niemniej racje żywnościowe zostały im zmniejszone.

Dzisiaj cała polska ekipa olimpijska przyjęta zostanie przez Ambasadora R. P. w Londynie Jerzego Michałowskiego.

*

Olimpijski turniej bokserski, który rozpocznie się w sobotę, 7 bm. zgromadził rekordową ilość 302 zawodników. Najliczniej obsadzone są wagi lżejsze: piórkowa — 45 zawodników, lekka — 43 i kogucia — 42. Waga średnia i ciężka są najsłabiej obsadzone, startuje w nich po 33 zawodników. Najliczniejszą ekipę wystawili Amerykanie, którzy do każdej kategorii zgłosili po 2 bokserów.

*

Na skutek protestu, złożonego przez kierownictwo ekipy norweskiej, międzynarodowa komisja sędziowska zmieniła kolejność zawodników, którzy zajęli 4 i 5 miejsce w biegu na 10.000 m, przyznając 4 miejsce Stokkenowi (Norwegia), piąte zaś Dennolfenowi (Szwecja). Na zmianę decyzji sędziów, którzy początkowo mylnie sklasyfikowali zawodników, wpłynął protest kierownictwa norweskiego, stwierdzający, że Stokken minął Szweda na ostatnich 150 m przed taśmą oraz oświadczenie Dennolfena (złożone bezpośrednio po biegu), że przyszedł na metę na 5 pozycji.

Pływactwo

Finał 100 m stylem dow. w konkurencji żeńskiej: 1. Anderson (Dania) — 1:06,3 min.; 2. Curtiss (USA) — 1:06,5; 3. Vaessen (Holandia) — 1:07,6; 4. Harup (Dania) — 1:08,1; 5. Fredin (Szwecja) — 1:08,4; 6, Schuhmacher (Holandia) — 1:08,4; 7. Ahlgren (Szwecja) — 1:08,8; 8. Carstensen (Dania) — 1:09,1.

Strzelanie

W strzelaniu z pistoletów na 50 m trzech zawodników uplasowało się na drugim miejscu, mając ściśle jednakową ilość punktów Ponieważ jednak miejsca musza być ściśle oznaczone, gdyż są punktowane, a nawet nagradzane medalami, komisja sędziowska ustaliła oficjalnie następującą kolejność: 2. Schnyder (Szwajcaria); 3. Ullman (Szwecja); 4. Benner (USA).

Piłka koszykowa

Dalsze spotkania eliminacyjne w piłce koszykowej przyniosły następujące wyniki:

Brazylia pokonała Anglię 76:71; Argentyna wygrała ze Szwajcarią 442:23; Meksyk zwyciężył Irlandię 71:9; Francja wygrała z Kubą 37:31; USA wygrały z Czechosłowacją 53:28.

Piłka nożna

Cztery ostatnie spotkania pierwszej rundy olimpijskiego turnieju piłkarskiego przyniosły następujące wyniki: SZWECJA — AUSTRIA 3:0 (2:0; WŁOCHY — USA 9:0 (2:0); TURCJA — CHINY 4:0 (1:0); KOREA — MEKSYK 5:3 (2:1).

Podajemy dalszą listę nagród

Prenumeratę kwartalną naszego czasopisma otrzymują następujący czytelnicy.

Kazimierz Galant, Poznań, ulica Wierzbięcice 49 m. 4; Józef Czepulonis, Chociszew, poczta Brójce, powiat Międzyrzecz pozn.; Teodor Ziętowski, Poznań, ul. Traugutta 32 m. 5; Urszula Szymletówna, Poznań, Rubież 27 — 3; Wanda Glinowa Gniezno, Chrobrego 14 m. 7; Danuta Perlówna, Gniezno, ul. Roosevelta 7 m 8; Bernard Walorek, Poznań. Marsz. Focha 79; Tadeusz Siuchniński, Budzyń ,powiat Chodzież, ulica Dworcowa 1; Zdzisław Horak, Poznań, ulica Matejki 51 m. 3; Zdzisław Kosmala, Rawicz, ulica Staszica 2 a m. 6; Andrzej Wędzki, al. Krasińskiego 6 m. 7; T. Garstka, Gniezno, ul. Słowackiego 34; Nikola Kosikówna, Brenno, poczta Wijewo, powiat leszczyński; Zbigniew Skrukwa, Poznań, ul. Łukaszewicza 5 m. 10; Salomea Banasińska, Września ul. św. Ducha 6.

Prenumeratę miesięczną otrzymują:

W. Gwiazdowski. Pszczew, ul. ks. Domańskiego 106, J. Prychcy, Wolsztyn, ul Piątego Stycznia 24; J. Klaczyński, Śrem, ulica Komendzińskiego nr 1/1; Wł. Kasprzak, Gniezno, Bednarski Rynek 7; St. Krych, Gorzów Wlkp., al. Przemysława 34; Br. Haremski, Murzonowo, powiat Środa; Eg. Rosadzianka Śmigiel, ul. Jagiellońska nr 9, powiat Kościan; J. Krzyżanowska. Budzyń, Rynek nr 2, powiat Chodzież; Busiek, Nowa Sól, ul. 22 Sierpnia 4; M. Matuszkiewicz, Środa Wlkp., Gen. Żeligowskiego 2; B. Szembek leśniczy, Leśnictwo Papiernia, poczta Kiszewo, pow. Oborniki; St. Wachowiak, Poznań, ulica Wierzbięcice 57 m 2; K. Błażewicz, Poznań, plac Marii Curie-Skłodowskiej 2, Dom Akademicki Szkoły Inż.; Br. Lisowski Poznań, ul. Kossaka 3 m. 5; T. Szulczewski, Poznań, ul. Kolejowa 48/5; R. Adaszewski, Poznań, ul. Walki Młodych 4/3; Jan Łączny, Poznań. ul. Prusa 19 m. 16; B. Cichocka, Kalisz, ul. Browarna 6 m. 5; Kazimiera Glogier, Murowana Goślina, Rogozińska 24, powiat Oborniki; Iwona Teska, Rawicz Rynek 33; Hanka Ebelówna, Żnin, Kościelna 36; M. Szymańska, Pobiedziska, ul. Poznańska 14; M. Krzeciński, Września ul. Miłosławska 5; K. Wendlandora, powiat Środa, p Zaniemyśl; Ł. Urbański, Poznań, Zawady 6 m 45; M Nowak, Poznań, Rynek Śródecki 15 m 21 a; Powicki, Poznań, Fabryczna 34 b m. 25; Storożuk, Radojewo, poczta Biedrusko, powiat Poznań; Marciniakówna, Poznań, św. Czesława 4 a m. 12; St. Hempowicz, Poznań. Grunwaldzka 15/9; Rudzka, maj. Iłowiec, poczta Pecna, powiat Śrem.

Dalszą listę nagród podamy jutro.

Uwaga! Z czytelnikami, którzy otrzymali jako nagrodę w konkursie abonament naszego czasopisma, porozumie się bezpośrednio nasza administracja.

Klasztor-uniwersytet dla córek milionerów

Ameryka uważa się za jedno z najbardziej demokratycznych państw na świecie, nie przeszkadza to jej jednak posiadać szeregu instytucji, m. in. i szkół całkiem niedemokratycznych. Należy do nich i słynny, najbardziej jak można sobie wyobrazić ekskluzywny uniwersytet — kobiecy Wellesley College. Znajduje się on o 15 mil od Bostonu i kształcą się w nim córki najpotężniejszych, uzbrojonych w dolary rodzin amerykańskich.

Jest to niejako państwo w państwie, zajmujące ogromny kompleks gmachów. Mieszkanki jego krążą po wspaniałych salach, po parkach i placach sportowych, ubrane w biel zarówno w lecie, jak i w zimie.

Początki Wellesley College są dość romantyczne. W XVIII stuleciu zakupił adwokat z Bostonu, Henryk Fowle Durant, 300 morgów gruntu, aby swojemu jedynemu ukochanemu synowi zapewnić w przyszłości majątek. Dziecko zmarło jednak wśród tragicznych okoliczności, podobno z winy matki, a zrozpaczony ojciec zapisał posiadłość szkole żeńskiej pod tym warunkiem, że będzie kształciło młode kobiety na dzielne żony i matki.

Do r. 1875 zamieniono ów instytut wychowawczy na uniwersytet, gdyż władze pedagogiczne uznały, że warunki zmieniły się na tyle, aby dać kobietom prawdziwe męskie wykształcenie. 300 pierwszych studentek przekroczyło wówczas progi wybudowanego gmachu. Wywodziły się one z najelegantszych, najbardziej bezwzględnych w gromadzeniu dolarów rodzin.

Dzisiaj zaludnia gmachy ponad 2000 dziewcząt. Uniwersytet ma wygląd małego miasta z własnym teatrem, najrozmaitszymi gmachami naukowymi, mieszkalnymi i z własnym kościołem. Za te wygody i przyjemności trzeba oczywiście słono płacić. Sam pobyt na uniwersytecie w Wellesley College, poza należnością za naukę, kosztuje 3000 dolarów rocznie, gdy żarobek robotnika nie przekracza 1500 dolarów.

Program nauk jest identyczny z programem na uniwersytetach męskich. Studentki mają własną administrację, własne ubrania jednolitego typu, a nawet własny sąd, co jeszcze bardziej podkreśla ekskluzywność uczelni. (b)

HALAMA w Poznaniu

POZNAŃ bardzo się cieszy, kiedy w okresie letniej kanikuły witają jego mury różne wędrujące po kraju zespoły artystyczne. Może bowiem zdarzyć się przypadkiem, że przyjedzie ktoś interesujący i godny obejrzenia.

Bilet Zizi Halamy, zespół o ustalonej renomie z czasów przedwojennych, nie potrzebował specjalnej reklamy, by na swe kilkudniowe występy w Teatrze Nowym ściągnąć spore grono miłośników sztuki tanecznej. Kto jednak z widzów nastawił się psychicznie na te przeżycia artystyczne, jakie daje prawdziwy balet, mógł wyjść z teatru z niemałą dozą rozczarowania. Natomiast amatorom dobrej groteski tanecznej, pantomimy i... humoru estradowego, repertuar bez wątpienia przypadł do serca.

Maja Lorenc i Jo Barends mile reprezentująca się para młodych tancerzy wykazała dużo werwy w „Tańcu Holenderskim" i świetnej parodii humorystycznej „Boogie-Woogie". „Wieśniacy w Lunaparku" aczkolwiek dobrze uchwyceni mimicznie, grzeszyli nieznacznym wprawdzie, ale dostrzegalnym przeszarżowaniem. Takie obrazy jak „Tarantela" (przeżycie chłopca w Powstaniu Warszawskim) a zwłaszcza „Na Ziemi Odzyskanej" (Halama — Barends) uważać można by za małe nieporozumienie. Gdyby tę ostatnią scenę nazwać na przykład „Odkrycie Ameryki" albo „Mąż i żona na trzy godziny przed 1-szym" — wszyscy zgodzili by się na zmianę tytułu, bo i tak mało kto wyczuł niewyraźną i zagmatwaną intencję baletmistrza. Nieco demoralizatorskim wydźwiękiem odznaczała się scena „Przy rulecie w Monte Carlo", która wyglądała na poglądową lekcję złodziejstwa kieszonkowego.

Dużo życia i werwy posiadał udany obraz „Marynarz i dziewczyna" (Halama — Barends), a już najwięcej oklasków zebrały świetne „Maski" Zizi Halamy (szczególnie doskonałe w efekcie karykatury Grety Garbo „Cudownego dziecka".

Recytacje satyryczne Tadeusza Bocheńskiego, choć nie pierwszej młodości, bawiły i rozśmieszały publiczność. „Słowo wiązane', tego świetnego konferansjera było jak zwykle spokojne i faszerowane mądrym, subtelnym dowcipem. I to w znacznym stopniu podnosiło wartość całego raczej nieudanego wieczoru.

J. M.

LISTY

Międzyzdroje w 3 kolorach

Bardzo nas cieszy, że tylu naszych Czytelników przebywających na wakacjach pamięta o nas. Znad morza i gór, z wiosek i leśniczówek otrzymujemy kartki i listy z pozdrowieniami, którymi naprawdę szczerze się cieszymy. Charakterystyczne jest też i to, że nasi liczni — że tak pozwolimy sobie ich nazwać — Przyjaciele, pamiętają również o dostarczaniu nam tematów do artykułów i felietonów.

Otrzymaliśmy widokówkę między innymi z Międzyzdrojów, z widokiem na plażę i molo, bogato przybrane flagami w trzech kolorach: **czarny, biały, czerwony**. Czytelnik nasz nakreślił strzałką chorągiew na pierwszym planie by nawet daltonista zobaczył te prusko-niemieckie barwy na widokówce z polskich Międzyzdrojów.

I znowu odezwą się głosy o konieczności oszczędzania, o zużytkowaniu poniemieckich zapasów. I znowu ktoś będzie miał nie zawsze zupełną rację, ale niemiecka „Fahna" na pocztówce jest i basta!

Jeżeli zatem te zapasy odkrytek niemieckich są aż tak poważne, że starczą na kilka lat to trudno: niechaj wykupią je władze państwowe i przerobią jako makulaturę w fabrykach papieru. Jest zaś tych niemieckich pocztówek mało, to precz z nimi. Kupcy poniosą **drobną stratę**, ale za to wszyscy uniknięmy **wielkiego wstydu.**

t. h. n.

P S. Za liczne pozdrowienia naszych Czytelników-wczasowiczów przesyłane nam z różnych uzdrowisk i miejscowości wypoczynkowych serdecznie dziękujemy. (n)

Dzieci urosły...
Podłużanie sukienek i ubranek
„Moda i Życie Praktyczne"
Nr 23
69d

R. SABATINI (97)

KAPITAN BLOOD

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

Po drugiej stronie bilansu można było za to umieścić fakt, że rozporządzając znacznie mniejszymi siłami, dzięki tylko sprawności i waleczności graniczącej z rozpaczą, piraci Blooda ocalili Jamajkę od Rivarola, i zdobyli na rzecz króla Wilhelma olbrzymi skarb, jaki flota ta wiozła na swych okrętach.

Dopiero wieczorem następnego dnia zjawiła się zagubiona eskadra admirała Van der Kuylen i stanęła na kotwicy w przystani Port Royal, po czym oficerowie jej, zarówno Holendrzy jak Anglicy musieli wysłuchać kilku przykrych słów admirała na temat jego opinii o ich kwalifikacjach i sprawności.

Sześć okrętów wojennych tej floty przygotowano natychmiast do podróży inspekcyjnej po innych koloniach angielskich w Indiach Zachodnich, lordowi Willoughby bowiem, jako nowemu gubernatorowi generalnemu, pilno było zwiedzić zwłaszcza Antylle.

— Tymczasem jednak — skarżył się admirałowi Van der Kuylen — muszę tu siedzić, aby czekać powrotu tego błazna Bishopa.

— Dlaczego to, mylordzie, musisz czekać na niego? — zapytał admirał.

— Bo muszę mu udzielić nagany, na jaką zasłużył, napędzić go i na jego miejsce zamianować kogoś, kto będzie miał poczucie obowiązku i zdolność do wykonania go.

— Aha! Ale odwlekanie odjazdu z tego powodu jest zupełnie zbyteczne. Bo tymczasem Francuzi pożądliwym okiem będą patrzyli na Barbados, które jest słabo bronione. Przecież masz mylordzie pod ręką człowieka, którego ci potrzeba. Nawet obejdzie się w tym wypadku bez jakichkolwiek instrukcji. Sam będzie wiedział, jak zabezpieczyć Port Royal, lepiej ode mnie i od ciebie, mylordzie.

— Masz na myśli Blooda?

— Naturalnie! Czyż można by znaleźć lepszego od niego? Przecież widzieliśmy, co potrafi.

— A więc i ty tak myślisz, admirale? Niechże mnie kule biją! Przyszło mi to już dawno na myśl, i — dlaczego nie? — pytam się. Jest o całe niebo lepszy od Morgana, a wszak Morgan został gubernatorem.

Posłano po Blooda, który zjawił się znów starannie ubrany i wytworny, jak dawniej, bo w celu zdobycia garderoby przetrząsnął cały Port Royal. Gdy lord Willoughby wystąpił ze swoją propozycją, kapitan był nieco zaskoczony zaszczytem, jaki go spotkał. Przewyższało to tak dalece wszystkie jego najśmielsze marzenia, że miał wątpliwości, czy podoła tak trudnemu zadaniu.

— Do piorunów! — huknął lord Willoughby. — Czyżbym ci proponował to stanowisko, gdybym nie wiedział, że potrafisz je należycie wypełnić? Jeżeli to jest twoją jedyną wątpliwością...

— Nie tylko to, mylordzie. Liczyłem na to, że będę mógł wrócić do kraju, zatęskniłem za zielonymi błoniami Anglii. — Westchnął głęboko. — Sady kwitną teraz w Somerset...

— Sady kwitną! — krzyknął lord Willoughby tak mocno, że aż głos załamał mu się na tych słowach. — Co u diabła?... patrzcie go, sady kwitną!... — Jego lordowska mość spojrzał na admirała.

Van der Kuylen uniósł nieco brwi, wydął grube swoje wargi, a w jego oczach zamigotały figlarne ogniki, oświetlając wielką twarz.

— Hm!... To bardzo poetyczne...

Lord zwrócił się gwałtownie do Blooda.

— Mości kapitanie — rzekł surowo. — Masz do naprawienia wiele błędów przeszłości. Przyznaję, że zrobiłeś doskonały początek i dowiodłeś, że jesteś zdolny do tego, by dać swej ojczyźnie zadośćuczynienie. Dlatego właśnie ofiaruję ci w imieniu króla jegomości stanowisko gubernatora Jamajki, uważam cię bowiem za człowieka najodpowiedniejszego na to stanowisko ze wszystkich ludzi, których spotkałem.

Blood skłonił się nisko.

— Mylord jest bardzo łaskaw na mnie, ale...

— Eee, furda, nie ma tu żadnego „ale". Jeżeli chcesz zmazać swoją przeszłość i zapewnić sobie przyszłość — oto doskonała sposobność. I nie możesz jej lekceważyć i zmarnować dla jakichś tam kwitnących sadów czy innych sentymentalnych niedorzeczności. Obowiązkiem twoim jest pozostać tu, przynajmniej póki trwa wojna. Gdy się skończy, możesz wrócić do Somerset i kwitnących jabłoni albo do twojej rodzinnej Irlandii. Tymczasem jednak musisz zadowolić się Jamajką i jej rumem.

Van der Kuylen wybuchnął głośnym śmiechem. Ale Blood nie uśmiechnął się nawet, lecz pozostał tak poważnym, że wyglądał prawie ponuro. Myśli jego pobiegły do panny Arabelli, która była gdzieś w tym samym domu, której jednak od czasu swego przybycia do Port Royal ani razu nie widział.

Gdyby mu okazała chociaż odrobinę współczucia!...

A potem odezwał się powtórnie ostry głos lorda Willoughby, który już bez ceremonii łajał Blooda za jego wahanie, zarzucając mu niewiarygodną głupotę. Jak to? nie korzystać z tak niezwykłej sposobności? Blood wyprostował się, potem złożył głęboki ukłon.

— Mylordzie, masz prawo nazywać mnie głupcem. Jestem nim, jako żywo. Nie sądź jednak, że jestem niewdzięcznikiem. Jeżeli wahałem się, to dla przyczyn, którymi nie śmiałbym zajmować czasu mylordowi.

— Kwitnące sady, hę? — warknął Willoughby, i tym razem Blood roześmiał się, chociaż w oczach jego czaił się jeszcze jakby smutek...

— Będzie, jak sobie życzysz, mylordzie, i wierz mi, że jestem nieskończenie wdzięczny. Będę wiedział, jak sobie zasłużyć na pochwałę króla jegomości. Możesz być pewny mylordzie mojej wiernej służby.

— Gdybym nie był jej z góry pewny, nie robiłbym cię gubernatorem.

W ten sposób sprawa została załatwiona. Natychmiast spisano i przypieczętowano umowę z Bloodem, w obecności komendanta twierdzy Mallarda i innych oficerów, którzy rozszerzonymi ze zdumienia oczyma patrzyli na to, co się dzieje, nie śmiejąc wyrazić swoich myśli.

— No, to teraz możemy zająć się naszymi sprawami — oświadczył admirał Van der Kuylen.

— Tak, jutro odpływamy na Antylle — oznajmił lord Willoughby. Blood był nieco zaskoczony.

— A pułkownik Bishop? — zapytał.

— Zostawiam go waszmości. Jesteś teraz gubernatorem. Po jego powrocie załatwisz się z nim według twego uznania. Powieś go na jego własnej rei. Zasłużył na to.

(Ciąg dalszy nastąpi)